

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW DZIECI I MŁODZIEŻY
(NR 69)**
- **KOMISJI EDUKACJI I NAUKI
(NR 101)**
- **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ
I RODZINY
(NR 107)**

z dnia 26 maja 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży (nr 69) Komisji Edukacji i Nauki (nr 101) Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 107)

26 maja 2026 r.

Komisja do Spraw Dzieci i Młodzieży, Komisja Edukacji i Nauki oraz Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradujące pod przewodnictwem posel **Katarzyny Ueberhan (Lewica)** przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z informacją o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2025 oraz uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce (druk nr 2425).

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Kotula** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – pełnomocnik rządu do spraw równości, **Paulina Piechna-Więckiewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Monika Horna-Cieślak** rzeczniczka praw dziecka wraz ze współpracownikami, **Michał Kubalski** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Emilia Sawicka** starszy specjalista w Departamencie Demografii Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Lidia Żebrowska** ekspert w Departamencie Strategii Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Mateusz Cieszyński** radny Rady Młodzieżowej przy Parlamentarnym Zespole ds. Młodzieży, **Łukasz Mikosz** prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych, **Wiktoria Kinik** rzeczniczka Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, **Hubert Taładaj** ekspert ds. współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, **Antonina Kaja** i **Nazari Leontiev** przedstawiciele Parlamentu Młodych Rzeczypospolitej Polskiej oraz **Jakub Traczyk** asystent przewodniczącej Komisji Edukacji i Nauki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik**, **Michał Kościński**, **Magdalena Kowalska**, **Grażyna Kućmierowska**, **Dariusz Lipski** i **Damian Norwiński** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Katarzyna Ueberhan (Lewica)**:

Szanowni państwo, dzień dobry. Proszę o zajęcie miejsc i wyciszenie rozmów. Chcielibyśmy rozpocząć posiedzenie połączonych Komisji.

Dzień dobry, otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, Edukacji i Nauki oraz Polityki Społecznej i Rodziny. Witam wszystkich państwa zebranych na sali, państwa posłów, posłanki, zaproszonych gości, ale przede wszystkim w szczególności panią minister, rzeczniczkę praw dziecka Monikę Hornę-Cieślak.

Uprzejmie informuję, że marszałek Sejmu 14 kwietnia tego roku, po zaciągnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował informację o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2025 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce z druku nr 2425 do połączonych Komisji w celu zapoznania się. Przypominam tym samym, że na podstawie art. 124 regulaminu Sejmu Komisje nie opiniują informacji zawartej w tym druku, a jedynie zapoznają się z nią oraz przeprowadzają dyskusję.

Przechodzimy zatem do realizacji porządku dziennego, który został państwu posłom doręczony, a panią rzeczniczkę, panią ministrowie Hornę-Cieślak proszę o zapoznanie połączonych Komisji z informacją zawartą w druku sejmowym nr 2425.

Oddaję głos pani minister, proszę.

Rzeczniczka praw dziecka **Monika Horna-Cieślak**:

Bardzo dziękuję. Szanowne panie przewodniczące, szanowne Komisje, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu i przedstawienia informacji o działalności rzecznika praw

dziecka za rok 2025 oraz za możliwość przedstawienia uwag o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce.

Szanowni państwo, rok 2025 to kolejny rok wytrwałej, pełnej pasji, oddania i zaangażowania pracy na rzecz ochrony praw dzieci. Rok, w którym najważniejsze są dzieci i ich dobro. Jest to zawsze kierunek naszych działań. Chciałabym bardzo serdecznie podziękować całemu zespołowi Biura Rzecznika Praw Dziecka, wszystkim pracownikom, wszystkim współpracownikom za ten rok, który jest za nami. Tak jak powiedziałam, jest to rok pełnego zaangażowania, kierowania się dobrem dziecka i dziękuję wszystkim pracownikom za ich wytrwałą pracę, która jest pełna pasji.

Dziękuję również wszystkim państwu posłom, posłankom za wsparcie w działaniach. Dziękuję za to, że prawa dzieci łączą, a nie dzielą. Dziękuję także za wszystkie projekty, które są analizowane i które są procedowane w Sejmie, po to żeby dzieci miały jeszcze bardziej bezpieczne dzieciństwo.

Dziękuję także wszystkim organizacjom pozarządowym, młodzieży, z którą mam zaszczyt i przyjemność współpracować w zakresie tego, żeby prawa dziecka były zawsze przestrzegane.

Jeżeli chodzi o rok 2025, to po raz kolejny był to rok, w którym doświadczyliśmy dużego zainteresowania pomocą ze strony Biura Rzecznika Praw Dziecka. Cały czas w BRPD obserwujemy bardzo liczny wpływ pism kierowanych do naszego urzędu ze strony różnych instytucji, ze strony różnych organizacji pozarządowych. Otrzymujemy informacje o łamaniu praw dziecka, ale także różnego rodzaju zaproszenia do współpracy w zakresie tego, żeby tworzyć świat przyjazny dziecku.

W latach 2020–2023 roczny wpływ korespondencji do Biura Rzecznika Praw Dziecka był mniej więcej na stałym poziomie ok. 40 tys. Z roku na rok on wzrastał średnio o 4%, w 2024 r. wynosił już ponad 60 tys. Natomiast w 2025 r. osiągnęliśmy kolejny pułap wpływu korespondencji do urzędu i wynosił on prawie 80 tys., czyli 78 197, co stanowi najwyższy wynik w działalności urzędu przez ostatnie 25 lat. W porównaniu tych prawie 80 tys. do 2024 r. to jest wzrost korespondencji o 23%, a do roku 2023 r. – o 84%. Oczywiście to jest korespondencja, to nie jest liczba spraw – o nich oczywiście zaraz również opowiem. W konsekwencji mniej więcej miesięcznie jest to 6 tys. korespondencji kierowanej do BRPD. 2023 r. to 3 tys., 2024 – 5 tys., a – tak jak powiedziałam – 2025 r. to jest 6 tys.

Jednocześnie zwiększyła się aktywność Biura Rzecznika Praw Dziecka w zakresie prowadzonej korespondencji – dialogu z obywatelami, a także innymi podmiotami, takimi jak sądy, prokuratura, instytucje państwowe i organizacje pozarządowe. Bardzo pilnujemy tego, żeby utrzymywać również kontakt z samymi osobami młodymi, które zwracają się do BRPD o pomoc i wsparcie. Każda młoda osoba, która się do nas zwraca o pomoc drogą listowną czy mailową, otrzymuje od nas odpowiedź. Tę odpowiedź przygotowują pracownicy, ja ją zawsze czytam, ja ją zawsze podpisuję, bo zależy nam na tym, żeby młodzi ludzie wiedzieli, że jesteśmy urzędem, który traktuje młodych ludzi na poważnie i że ich sprawy traktujemy na poważnie. Dlatego też chcemy utrzymywać z młodymi ludźmi kontakt i mamy takie poczucie, że wyrazem uważności na sprawy młodych jest właśnie to, że pozostajemy w nimi w kontakcie i jest osobisty kontakt także z rzecznikiem praw dziecka.

W 2025 r. poziom naszej aktywności, którą możemy tutaj przedstawić, na poziomie właśnie korespondencji: wysłaliśmy ponad 51 tys. różnych listów, maili. W porównaniu do 2024 r. jest to wzrost o 43%, a w porównaniu do roku 2023 – o 127%. W ujęciu miesięcznym wygląda to mniej więcej tak, że miesięcznie wysyłamy ponad 4270 pism.

Rzecznik praw dziecka posiada szczególne kompetencje, szczególne uprawnienia. Polegają one na tym, że RPD może występować w różnych postępowaniach sądowych na prawach przyshugujących prokuratorowi. Wtedy RPD może uczestniczyć jako osoba, która zabiera głos w najlepszym interesie dziecka – nie zajmuje głosu z perspektywy osób dorosłych, tylko zawsze kieruje się interesem młodego człowieka. Mamy wtedy taką możliwość w zakresie tego, że nie jesteśmy też związani żądaniem żadnej ze stron, tylko – tak jak powiedziałam – tylko i wyłącznie cel w zakresie tego, żeby chronić dziecko.

W 2025 r. przystąpiliśmy do 1672 postępowania sądowych. Stanowi to wzrost do roku poprzedniego o 64%, a do roku 2023 – o 102%.

Kiedy przedstawiciele Biura Rzecznika Praw Dziecka występują na sali rozpraw, mogą zadawać pytania świadkom, stronom, składać wnioski dowodowe, mogą zajmować merytoryczne stanowiska. Na sam koniec mogą także zająć stanowisko końcowe. Jeżeli rozstrzygnięcie sądu nie jest zgodne z dobrem dziecka, możemy zawsze zaskarżyć orzeczenie sądu.

W jakich sprawach zgłaszaliśmy udział? Przede wszystkim to są sprawy, które dotyczą kwestii rodzinnych i opiekuńczych. Najczęściej braliśmy udział w sprawach, które dotyczą ustalenia władzy rodzicielskiej, pozbawienia władzy rodzicielskiej, ograniczenia władzy rodzicielskiej. Braliśmy udział również w sprawach, które dotyczą sytuacji dziecka w rozstaniu rodziców: w sprawach o ustalenie alimentów, w sprawach dotyczących rozstrzygnięcia w istotnych sprawach dziecka, w momencie kiedy rodzice nie mogą dojść do porozumienia.

Ale także – myślę, że to jest bardzo istotne – braliśmy udział w sprawach, które są fundamentalne dla ochrony praw dziecka – w tych wszystkich sytuacjach, kiedy dobro dziecka jest zagrożone, kiedy mamy informację o tym, że rodzice nie sprawują należycie władzy rodzicielskiej, kiedy dziecko właśnie doświadcza zaniedbania, krzywdzenia i kiedy istnieje prawdopodobieństwo, że dziecko może zostać umieszczone w pieczy zastępczej, umieszczone właśnie poza środowiskiem rodzinnym. W sprawach, które dotyczyły właśnie krzywdzenia dziecka, to były kwestie, które dotyczyły stosowania również przemocy wobec dzieci, w tym przemocy seksualnej, fizycznej, psychicznej, a także, tak jak powiedziałam, zaniedbania.

Ale także braliśmy udział w takich sprawach, w których staraliśmy się uregulować sytuację prawną dziecka. Niestety cały czas dochodzi do takich sytuacji, że sytuacja prawna dziecka nie jest regulowana, czyli na przykład dziecko przebywa w pieczy zastępczej jakiś określony czas i decyzje, które są podejmowane, często są spóźnione – a my dążymy właśnie do tego, żeby uregulować sytuację dziecka po to, żeby dziecko miało szansę na szczęśliwe dzieciństwo. Czyli byliśmy również w tych postępowaniach, które dotyczyły przysposobienia dziecka, ustanowienia właśnie pieczy zastępczej w zakresie tego, żeby dziecko miało możliwość doświadczenia szczęśliwego dzieciństwa. A także braliśmy udział w postępowaniach, które zmierzały do tego, że dziecko mogło być umieszczone w domach pomocy społecznej bądź zakładach opiekuńczo-leczniczych. Było bardzo wiele takich spraw, w których dzieci w ogóle nie powinny być umieszczone czy właśnie w domach pomocy społecznej, czy w zakładach opiekuńczo-leczniczych. Nie było nawet przesłanek ku temu, żeby dziecko zostało umieszczone w takim miejscu. I my w takich sprawach właśnie zabieraliśmy głos, mówiąc o tym, jaki jest najlepszy interes dziecka.

Ale również, co jest bardzo istotne, możemy brać udział w sprawach, które toczą się na mocy ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. To są te wszystkie sytuacje, kiedy młody człowiek może popadać w konflikt z prawem, czyli właśnie kiedy młody człowiek może popełnić czyn karalny albo kiedy młody człowiek na przykład doświadcza demoralizacji. To są bardzo ważne sprawy, ponieważ to młody człowiek staje przed sądem rodzinnym bardzo często po raz pierwszy w życiu. Często nie ma wsparcia prawnika, często nie ma wsparcia radcy prawnego czy adwokata. My staramy się w tych wszystkich sprawach zgłaszać udział, kiedy młody człowiek zgłosi się do nas o wsparcie, bądź jego rodzice, właśnie po to, żeby młody człowiek był, po pierwsze, traktowany adekwatnie do swojego wieku, adekwatnie też do okoliczności, które są wokół sprawy, która się dzieje, ale także żeby młody człowiek był zawsze traktowany z szacunkiem i żeby procedury były dla młodego człowieka zrozumiałe.

Przystępowaliśmy do tych postępowania, ponieważ dotyczyły one, tak jak powiedziałam, sytuacji, czyli czynów karalnych, kiedy na przykład młody człowiek dopuścił się na przykład kradzieży, oszustwa czy pobicia, ale także braliśmy udział w takich sytuacjach, kiedy młody człowiek dopuszczał się przemocy rówieśniczej. I chciałabym bardzo mocno zasygnalizować, że liczba spraw, które dotyczą przemocy rówieśniczej, gwałtownie wzrasta. Widzimy to w szczególności w roku 2025, że istnieje wzrost właśnie tych spraw, które dotyczą przemocy rówieśniczej. Są to takie sprawy, w których z jednej strony staramy się jasno powiedzieć, że nie ma przyzwolenia na jakąkolwiek przemoc, w tym przemoc rówieśniczą, a z drugiej strony działamy w tym zakresie, żeby udzielić wsparcia, bo często ta sytuacja też ma szerszy kontekst, który często również ma miejsce w samej rodzinie bądź w ogóle w środowisku szkolnym. Zatem diagnozowaliśmy sytuację dziecka, ale także jego najbliższego otoczenia, po to żeby środowisko młodego człowieka, jeżeli było to potrzebne, było skorygowane.

W tym zakresie podejmowaliśmy również sprawy, czyli przystępowaliśmy do postępowania sądowych w sprawach dotyczących również spraw międzynarodowych i takich konstytucyjnych, które dotyczyły regulowania sytuacji pobytowej dziecka cudzoziemskiego, wglądu w sytuację dziecka cudzoziemskiego, ochrony małoletnich obywateli Ukrainy w zakresie opieki tymczasowej, ochrony małoletnich cudzoziemców w kontekście zobowiązania ich do powrotu.

W obszarze spraw socjalnych braliśmy udział w postępowaniach, które na przykład dotyczyły ustalenia stopnia niepełnosprawności, orzekania o niepełnosprawności, opróżnienia lokalu czy wydania nieruchomości.

Fizycznie wzięliśmy udział w 1668 rozprawach. Oznacza to więc, że dziennie przedstawiciele rzecznika praw dziecka byli na ponad 6 rozprawach.

Niezależnie od postępowań, które toczą się przed sądami powszechnymi, rzecznik praw dziecka może brać udział także w postępowaniach, które toczą się przed sądami administracyjnymi. Również RPD w takich sytuacjach może występować na prawach prokuratora.

Braliśmy udział w postępowaniach, które dotyczyły na przykład: ochrony małoletnich cudzoziemców w kontekście zobowiązania do powrotu, uregulowania sytuacji pobytowej dziecka cudzoziemskiego, odmowy przyznania prawa do świadczenia wychowawczego na dziecko, odmowy przyznania prawa do świadczenia „Dobry start”, ustalenia prawa do świadczenia pielęgnacyjnego i nienależnie pobranego świadczenia z funduszu alimentacyjnego.

W 2025 r. przedstawiciele rzecznika wzięli udział w 23 postępowaniach administracyjnych.

Rzecznik praw dziecka nie ma natomiast wymienionych uprawnień w postępowaniu karnym, czyli w postępowaniu karnym RPD nie może być na sali sądowej aktywnym uczestnikiem postępowania karnego. Nie ma takich uprawnień, nie są one przewidziane w żadnej ustawie, co powoduje, że RPD na sali rozpraw może zająć miejsce publiczności, czyli może obserwować to, co się dzieje na sali rozpraw. Tym samym nie może zadawać pytań, nie może składać wniosków dowodowych, nie może być aktywnym uczestnikiem postępowania karnego.

Natomiast my oczywiście nie poddajemy się w takich sprawach i działamy w sprawach, które toczą się na gruncie Kodeksu postępowania karnego, ponieważ te sprawy są bardzo ważne, bardzo trudne i jest niesamowicie ważne to, żeby był przedstawiciel RPD właśnie także w sprawach, które toczą się na gruncie ustawy – Kodeks postępowania karnego. My w takich sprawach zajmujemy miejsce na publiczności, ale jeżeli są sprawy z wyłączeniem jawności, to żeby w ogóle brać udział w postępowaniu, żeby w ogóle być na rozprawie, musimy zostać wskazani jako osoba zaufania osoby pokrzywdzonej.

W 2025 r. wzięliśmy udział w 77 rozprawach, które odbyły się stacjonarnie na terenie całego kraju. Natomiast dodatkowo w 31 sprawach złożyliśmy pisemne stanowisko do toczących się postępowań, w których rzecznik wyrażał swoje zdanie na temat ochrony praw dziecka w postępowaniu. W pozostałym zakresie w tych 77 rozprawach zabieraliśmy głos ustnie na rozprawie – sąd pozwolił nam na to, żebyśmy mogli wyrazić swoje stanowisko. Przedstawiciele rzecznika praw dziecka nie mają aktywnych uprawnień, jeżeli chodzi o bycie na rozprawach, natomiast na sam koniec, kiedy postępowanie karne zmierza do końca, kiedy sąd ma wydać wyrok, możemy złożyć pisemne stanowisko, które sądu karnego w ogóle do niczego nie zobowiązuje, ale dla nas istotne i ważne jest to, żeby wybrzmiał głos RPD, który zmierza właśnie do ochrony dziecka – dziecka pokrzywdzonego przestępstwem.

W tych sprawach w szczególności zwracaliśmy uwagę na wymiar kary, na konieczność orzeczenia określonych środków karnych, ponieważ widzimy, że często sądy karne zapominają o orzeczeniu środków karnych, na przykład zakazu kontaktowania się, zakazu zbliżania do osoby pokrzywdzonej albo zakazu obejmowania określonych stanowisk związanych z pracą na rzecz dzieci.

Braliśmy udział w bardzo ważnych sprawach, w wielu sprawach, które dotyczyły śmierci dzieci, stosowania przemocy fizycznej i psychicznej wobec dzieci, które dotyczyły wykorzystania seksualnego dzieci, ale także dotyczyły śmierci dzieci na skutek zaniedbań ze strony opiekunów dzieci.

Rzecznik praw dziecka posiada również kompetencje w zakresie opiniowania aktów prawnych, które dotyczą praw, sytuacji oraz bezpieczeństwa osób małoletnich, i stojąc na straży praw dziecka określonych w konstytucji, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach, analizuje oraz zgłasza uwagi do projektów ustaw i rozporządzeń.

W 2025 r. opiniowaliśmy 72 projekty ustaw oraz rozporządzeń.

Rzecznik praw dziecka posiada jeszcze dodatkową kompetencję, która zmierza do tego, żeby zwracać uwagę różnym instytucjom, ministerstwom, a także innym podmiotom w zakresie tego, jak wygląda ochrona praw dzieci w Polsce, jak prawa dziecka są przestrzegane. Rolą RPD poprzez korzystanie z uprawnienia związanego z wystąpieniami generalnymi jest zwracanie uwagi na systemowe zmiany, które powinny być podjęte w zakresie tego, żeby ochrona dzieci w Polsce była na jeszcze wyższym poziomie. Zwracamy uwagę na różne luki prawne, ale także

na niewłaściwą praktykę stosowania prawa i w ogóle na niewłaściwą praktykę, jeżeli chodzi o ochronę praw dzieci.

W tym zakresie RPD w 2025 r. wystosował 150 wystąpień generalnych. W 2023 r. to było 27, w 2024 r. – 76, więc stanowi to wzrost w porównaniu do roku 2024 o 99%, a w porównaniu do roku 2023 o 459%.

Rzecznik praw dziecka stoi na straży praw dziecka, które dotyczą różnych obszarów życia młodego człowieka, i te różne obszary życia młodego człowieka odnajdują odzwierciedlenie w strukturze Biura Rzecznika Praw Dziecka.

Podejmujemy działania w obszarze prawa rodzinnego i nieletnich. Są to te wszystkie sytuacje, w których podejmujemy zarówno działania indywidualne w konkretnych sprawach konkretnego dziecka, ale także działania systemowe.

Sprawy indywidualne, które wpływały do BRPD – trochę już o tym wspominałam – dotyczyły właśnie władzy rodzicielskiej: pozbawienia, ograniczenia, zawieszenia władzy rodzicielskiej, kontaktów z rodzicami, osobami bliskimi, wyrażenia zastępczej zgody przez sąd, w sytuacji kiedy rodzice nie mogli dojść do porozumienia.

Ale także te sprawy dotyczyły umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej. Mamy w tym zakresie takie poczucie, że wielokrotnie szukaliśmy miejsca dla dziecka w pieczy zastępczej na terenie całego kraju, ponieważ widzimy, że brakuje tych miejsc, że doświadczamy kryzysu zarządzania pieczą zastępczą, że zbyt wiele dzieci nie może być pilnie umieszczonych w pieczy zastępczej, że dzieci często nadal przebywają w miejscach, w których nie powinny przebywać. Dlatego też bardzo się cieszę, że w ministerstwie rodziny trwają prace w zakresie tego, żeby zmienić ustawę, ponieważ bardzo potrzebujemy nowych rodzin zastępczych i bardzo potrzebujemy nowych, bezpiecznych miejsc dla dzieci, w których dzieci mogłyby się prawidłowo rozwijać. Ten rok 2025 to były naprawdę poszukiwania miejsc dla dzieci, żeby mogły być bezpieczne.

W 2025 r., jeżeli chodzi o obszar prawa rodzinnego i nieletnich, prowadziliśmy 7511 spraw. Oznacza to wzrost o 6% w porównaniu do roku 2024.

Jeżeli chodzi o wystąpienia generalne w obszarze prawa rodzinnego i nieletnich, to zwracaliśmy uwagę na działania systemowe w tym zakresie, które powinny być podjęte, żeby w tym obszarze prawa dziecka były lepiej chronione.

Miedzy innymi wystąpiliśmy do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie tego, jak są orzekane alimenty w wyrokach rozwodowych. Zwróciliśmy się z wnioskiem o rozważenie zainicjowania zmian legislacyjnych zmierzających do umożliwienia sądowi w ramach wyroku rozwodowego określenia momentu powstania obowiązku alimentacyjnego na dzień wniesienia pozwu.

Podejmowaliśmy również działania w zakresie tego, żeby nie dochodziło do przymusowych odbiorów dzieci na terenie placówek edukacyjnych. Mieliliśmy bardzo wiele zgłoszeń właśnie w tym zakresie, kiedy dzieci były odbierane z placówek edukacyjnych i potem były się powrotu do szkoły, ponieważ ich rówieśnicy byli świadkami tych przymusowych odbiorów i dzieci doświadczały po prostu różnych trudności w tym zakresie.

Zwracaliśmy również uwagę na temat udziału przedstawicieli zawodów medycznych przy interwencyjnym odebraniu dziecka w przypadku przemocy domowej. Celem tego wystąpienia było doprecyzowanie, skąd powinien być wezwany przedstawiciel zawodu medycznego w razie konieczności interwencyjnego odebrania dziecka przez pracownika socjalnego na podstawie art. 12a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej, ponieważ Ministerstwo Zdrowia nie uznaje tych spraw jako bezpośrednie zagrożenia życia lub zdrowia dziecka, które uzasadniałoby wezwanie zespołów ratownictwa medycznego.

Zwracaliśmy również uwagę na to, żeby dzieci umieszczone w pieczy zastępczej mogły korzystać ze świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością, żeby miały ułatwiony dostęp do świadczeń z zakresu właśnie opieki medycznej.

Zwracaliśmy uwagę również na sytuację dzieci w pieczy zastępczej, których matki uzyskują pełnoletność. Mamy takie sytuacje, że kiedy matka niepełnoletnia rodzi dziecko, jest ono umieszczane w pieczy zastępczej i mamy problem z tym, że część sądów, kiedy matka uzyskuje 18. rok życia, przywraca władzę rodzicielską matkom i umożliwia natychmiastowy powrót dziecka do matki, a część sądów takiej praktyki nie ma, czyli że jest całe postępowanie w tym zakresie – widzimy tutaj rozbieżności.

Zwracaliśmy uwagę w zakresie tego, że nie jest przekazywana dokumentacja dziecka przy przyjęciu go do młodzieżowego ośrodka wychowawczego. Zwracaliśmy uwagę na brak regulacji

prawnych wskazujących, jaka konkretna dokumentacja powinna być przekazywana młodzieżowemu ośrodkowi wychowawczemu przy przyjęciu wychowanka do placówki. Brak tej dokumentacji uniemożliwia pełne udzielenie pomocy dziecku, żeby ta pomoc była natychmiastowa i żeby ona była jak najbardziej kompleksowa.

Zwracaliśmy również uwagę na to, że nie zawsze postanowienia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej są przekazywane w ciągu siedmiu dni do ośrodków adopcyjnych. Często to było kilka tygodni, kilka miesięcy, więc każdy taki miesiąc, każdy taki dzień w historii dziecka nie powinien mieć miejsca, tylko takie postanowienia powinny być przekazywane do ośrodków adopcyjnych w trybie natychmiastowym.

Zwracaliśmy również uwagę na nieprawidłowości w zakresie umieszczania dzieci w domach pomocy społecznej czy w zakładach opiekuńczo-leczniczych, co już wskazałam.

Zwracaliśmy również uwagę na brak wsparcia dzieci przebywających w domach samotnej matki właśnie z matkami, które osiągają pełnoletność w trakcie pobytu w tych placówkach, ponieważ brakuje regulacji prawnych, które zmierzałyby do usamodzielnienia młodych osób, które przebywały właśnie w domach samotnej matki.

Zwracaliśmy również uwagę na nierówności w zakresie sytuacji rodzin zastępczych spokrewnionych, niezawodowych i zawodowych – jest różnicowana wysokość kwoty z tytułu świadczenia na pokrycie kosztów utrzymania dziecka oraz kwoty na usamodzielnienie.

Zwracaliśmy również uwagę na poszanowanie praw małoletnich w ramach prowadzonych przez sądy spraw z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej – na to, w jaki sposób dzieci są przesłuchiwane w takich sprawach i czy mają niezależnego reprezentanta.

Zwracaliśmy również uwagę na szczególną rolę pracowników socjalnych, ponieważ ich rola jest bardzo ważna. To oni często są pierwszymi osobami odwiedzającymi miejsca, w których mogą przebywać dzieci i mogą doświadczać krzywdzenia.

Zwracaliśmy również uwagę na urlopowanie wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych do placówek opiekuńczo-wychowawczych, ponieważ były problemy z uzyskaniem zgody na urlopowanie wychowanków do placówek opiekuńczo-wychowawczych na okres wakacji letnich.

Zwracaliśmy uwagę na pomoc państwa dla placówek wsparcia dziennego, a także na monitoring wizyjny, który znajduje się na terenie placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Jeżeli chodzi o obszar edukacji i wychowania, czyli o te wszystkie sprawy, które dotyczą sytuacji dzieci uczęszczających do szkół, przedszkoli i żłobków, to w tym zakresie również podejmowaliśmy aktywne działania i staliśmy na straży ochrony praw dziecka związanych właśnie z edukacją młodego człowieka, ale także mieliśmy możliwość działania w zakresie postępowań dyscyplinarnych, które są prowadzone wobec nauczycieli.

Jeżeli chodzi o obszar edukacji i wychowania, to sprawy, które wpływały do Biura Rzecznika Praw Dziecka w 2025 r., które dotyczyły indywidualnych spraw dzieci, dotyczyły przemocy rówieśniczej, hejtu, przemocy ze strony dorosłych, w tym przemocy psychicznej i fizycznej ze strony nauczycieli wobec uczniów. Były także sytuacje, które były związane z niezapewnieniem dzieciom poczucia bezpieczeństwa w szkołach, wypadki na terenie placówek, stosowanie nieprawidłowych metod wychowawczych, przypadki naruszenia nietykalności dziecka, niewłaściwe postawy pedagogów, nierówne traktowanie, wykluczenie i dyskryminacja.

Ale interwencje dotyczyły także dzieci z własnymi potrzebami, sytuacji uczniów neuro różnorodnych, w szczególności uczniów w spektrum autyzmu i z ADHD, braku realizacji lub niewłaściwego wykonywania zaleceń zawartych w opiniach i orzeczeniach o potrzebie kształcenia specjalnego. Dotyczyło to w ogóle pomocy, uzyskania opinii psychologiczno-pedagogicznej, nieprawidłowości organizacyjnych, w tym zastrzeżeń do statutu szkół, łączenia oddziałów, likwidowania i przekształcania szkół, zasad i kryteriów oceniania osiągnięć edukacyjnych i zachowań uczniów, nierówności, takie wątpliwości w zakresie przyznawania stypendiów, braku miejsc w bursach, internatach, niewłaściwe warunki sanitarne w placówkach, ale także naruszenie dóbr osobistych ucznia poprzez ujawnienie jego danych bądź wizerunku.

Podejmowane zgłoszenia dotyczyły również przebiegu, organizacji, oceniania egzaminów klasyfikacyjnych, ósmoklasisty, poprawkowych, maturalnych, w tym dostosowania arkusza oraz warunków egzaminowania uczniów z własnymi potrzebami edukacyjnymi, kwestie wysokości i zasad przyznawania dotacji oraz subwencji oświatowych, organizacji i dostępności zajęć dodatkowych, wdrażania i funkcjonowania w szkołach standardów ochrony małoletnich, działalności samorządów uczniowskich i rad rodziców, organizacji konkursów przedmiotowych.

Jeżeli chodzi o obszar edukacji i wychowania, to w tym zakresie do Biura Rzecznika Praw Dziecka wpłynęły 5193 sprawy. Jest to wzrost w porównaniu do 2024 r. o 51%.

Tak jak wskazałam, rzecznik praw dziecka ma możliwość również udziału w sprawach dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli. RPD ma takie uprawnienie, że może złożyć zażalenie na umorzenie bądź odmowę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. To jest w ogóle takie unikalne uprawnienie, które posiada RPD.

W 2025 r. odnotowano 76 postępowań dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli. Jest to wzrost do roku 2024 o 5%.

Czego dotyczyły sprawy dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli? W szczególności to były przypadki przemocy fizycznej, psychicznej wobec dzieci, ale także przypadki wykorzystania seksualnego, naruszenia nietykalności cielesnej dziecka, stosowania niewłaściwych metod wychowawczych, a także niezapewnienia uczniom bezpieczeństwa lub właściwej opieki. Interwencje obejmowały również sytuacje sprawowania opieki nad dziećmi poprzez osoby nietrzeźwe.

Często równolegle do wszczętych postępowań dyscyplinarnych było prowadzone również postępowanie karne. Pracownicy Biura Rzecznika Praw Dziecka także nadzorowali te postępowania karne i, kiedy była taka możliwość, również zabierali głos, byli na rozprawach bądź wystosowywali pismo do organów postępowania przygotowawczego bądź do sądu w zakresie zauważonych nieprawidłowości ze strony organów.

Jeżeli chodzi o wystąpienia generalne, to zwracaliśmy uwagę na brak dodatku za pracę w warunkach trudnych i uciążliwych dla specjalistów prowadzących zajęcia z zakresu wczesnego wspomagania rozwoju dziecka.

Zwracaliśmy również uwagę w zakresie tego, w jaki sposób jest realizowany rządowy program wyrównywania szans edukacyjnych dla dzieci i młodzieży, które pobierają naukę, dzieci, które przybyły z Ukrainy w związku z wojną, która toczy się na terenie Ukrainy.

Skierowaliśmy również do kuratorów oświaty wystąpienie, w którym zwracaliśmy uwagę na wsparcie działań, które mają przeciwdziałać przemocy rówieśniczej, ale także zwróciliśmy się z prośbą o przekazanie dobrych praktyk w tym zakresie, żeby przemocy rówieśniczej było po prostu jak najmniej.

Zwracaliśmy również uwagę na wysokość dotacji oświatowej oraz sposobu podziału łącznej kwoty potrzeb oświatowych między jednostki samorządu terytorialnego.

Wnosiliśmy o zakaz punktowej oceny z zachowania. Cały czas wnosimy o to, żeby ocena z zachowania była opisowa, a nie punktowa, czyli żeby młody człowiek mógł usłyszeć, jakie ma mocne strony, a jakie słabe strony trzeba chronić, jak je trzeba wzmacniać. Żeby młody człowiek mógł usłyszeć, jaki ma potencjał, a także mógł usłyszeć, jak wzmacniać jego słabsze strony – żeby dostawał takie wsparcie w swojej młodości na całe życie.

Ale także zwracaliśmy uwagę na dostosowanie egzaminu maturalnego dla uczniów z dyskalkulią – umożliwienia wyboru innego obowiązkowego przedmiotu zamiast matematyki.

Także zwracaliśmy uwagę na nieprawidłowości w działalności rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli i komisji dyscyplinarnej oraz pozbawienia rzecznika praw dziecka możliwości skutecznej kontroli postępowań dyscyplinarnych. Niestety, często rzecznik otrzymywał postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego w momencie, kiedy mijał termin przedawnienia czynu, czyli nie było w ogóle możliwości złożenia zażalenia. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca.

Ale wnosiliśmy także o utworzenie rejestru młodzieżowych rad. Wiemy, że istnieją młodzieżowe rady, natomiast nie istnieje żaden rejestr. Młodzieżowe rady nie mają możliwości zobaczenia, gdzie taka młodzieżowa rada funkcjonuje. To utrudnia współpracę, utrudnia podejmowanie wspólnych działań. Taki rejestr młodzieżowych rad jest bardzo potrzebny, żeby jeszcze bardziej wzmacniać tę młodzieńczą aktywność, która jest wokół młodzieżowych rad.

Zwracaliśmy również uwagę na konieczność wysłuchania głosów uczniów przy zmianach przepisów dotyczących prac domowych.

Jeżeli chodzi o obszar zdrowia i spraw socjalnych, to w tym zakresie podejmowaliśmy działania, które dotyczyły godziwych warunków socjalnych dziecka – żeby dziecko mogło wychowywać się w warunkach, które w ogóle przystają do dzieciństwa dzieci w Polsce, żeby dzieci mogły mieć bezpieczne warunki w ogóle życia na co dzień, żeby mogły korzystać z miejsc, z mieszkań, domów, które są dla nich miejscami, w których mogą czuć się po prostu bezpiecznie pod kątem socjalnym.

Najwięcej zgłoszeń, które otrzymaliśmy od obywateli w sprawach indywidualnych, dotyczyło spraw mieszkaniowych, czyli przyznania wsparcia mieszkaniowego przez gminę dla osób w trudnej sytuacji. Dotyczyło to również sytuacji eksmisji rodzin z dziećmi, ale także modernizacji infrastruktury, w której właśnie mieszkali dzieci z rodzinami. Były to również trudności w ustaleniu prawa do świadczenia wychowawczego oraz do świadczeń rodzinnych, świadczeń z funduszu alimentacyjnego i w ogóle działania związane z problemem niealimentacji, kwestie dotyczące rent rodzinnych, świadczeń pomocy społecznej, tych pieniężnych i niepieniężnych, ochrony majątku dziecka, ale także sprawy spadkowe.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące ochrony zdrowia, najwięcej zgłoszeń, które wpływały do Biura Rzecznika Praw Dziecka, dotyczyło w ogóle trudności z dostępem małoletnich do świadczeń opieki zdrowotnej: zbyt długie kolejki, brak dostępu do możliwości skorzystania z opieki lekarzy. Były to również zgłoszenia, które dotyczyły w ogóle hospitalizacji dziecka – w zakresie tego, jaka jest jakość tych świadczeń udzielanych młodym osobom, jak w ogóle przebiega pobyt młodego człowieka w szpitalu, w jaki sposób jest on traktowany, ale także jego rodzice. Były również kierowane zastrzeżenia do jakości świadczeń zdrowotnych w ogóle udzielanych dzieciom, czy to w szpitalach, czy też w postaci opieki, która jest w poradniach zdrowia, w których dzieci również mogą skorzystać ze wsparcia. Zastrzeżenia do działań osób udzielających świadczeń zdrowotnych w kontekście traktowania małoletniego pacjenta lub jego rodziny, czyli często brak prawa do informacji w zakresie tego, jak dalej będzie przebiegać leczenie, jakie w ogóle są możliwe metody leczenia. Otrzymujemy takie skargi ze strony rodziców, ale także samych dzieci, że same dzieci nie wiedzą, co dalej się wydarzy, jaka będzie dalsza procedura związana z ich procesem zdrowienia.

Zwracaliśmy również uwagę na to, że jest trudność z dostępem do opieki psychiatrycznej, ale także trudności z dostępem do udzielania młodym ludziom pomocy w tych sytuacjach, kiedy młody człowiek jest osobą uzależnioną.

Jeżeli chodzi o przestrzeganie praw i realizację uprawnień dzieci z niepełnosprawnością, to w tym zakresie zwracaliśmy uwagę... a tak naprawdę obywatele zwracali uwagę, bo chodzi oczywiście o zgłoszenia indywidualne, które mówiły nam o trudnej sytuacji materialno-bytowej rodzin, w której wychowują się dzieci z niepełnosprawnościami. Były to również trudności z uzyskaniem dla dziecka rehabilitacji, ograniczony dostęp do specjalistów, wysokość opłat za komercyjne usługi rehabilitacyjne, trudności z dowozem dzieci do placówek oświatowych. Bardzo ważny temat, bardzo wiele zgłoszeń sytuacji, w których dzieci nie mogły skorzystać z edukacji, ponieważ nie było możliwości zapewnienia im dowozu. W tym zakresie naprawdę otrzymujemy bardzo dużo zgłoszeń. Także w zakresie wysokości świadczeń pomocowych, orzekania o niepełnosprawności osób małoletnich.

Jeżeli chodzi o sprawy społeczne, to w tym obszarze obywatele zgłaszali nam sytuacje, które dotyczyły takich trudności, w których na przykład w sąsiedztwie domu była prowadzona działalność gospodarcza, która była uciążliwa dla dziecka, dla jego rodziny, dotyczących w ogóle relacji sąsiedzkich, przekazów handlowych i reklam zawierających treści, które były nieodpowiednie dla dzieci. Kwestie związane z przejazdami środkami komunikacji publicznej i niepublicznej, czyli traktowanie dzieci przez kontrolerów w tym zakresie. Dużo było sytuacji, w których otrzymywaliśmy zgłoszenia, że kontrola była przeprowadzona w sposób niewłaściwy, czasami przemocowy, w taki sposób, że rodzic w ogóle był pozbawiony prawa do informacji w zakresie tego, jak zostało potraktowane jego dziecko.

Zwracaliśmy również uwagę na sprawy konsumenckie. Dostaliśmy zastrzeżenia do treści publikacji, filmów, wydarzeń kulturalnych, których treści były również niewłaściwe, drastyczne, które nie powinny w ogóle być adresowane do osób młodych. Albo na przykład była taka interwencja, która dotyczyła zachęcania młodych ludzi do popełnienia samobójstwa. A także działalność sportowa z udziałem dzieci.

Tych spraw dotyczących zdrowia i spraw socjalnych w Biurze Rzecznika Praw Dziecka w 2025 r. było 2648 i stanowi to wzrost w stosunku do roku poprzedniego o 30,3%.

Jeżeli chodzi o wystąpienia generalne, to w tym zakresie zwracaliśmy uwagę na stworzenie świadczeń gwarantowanych przeznaczonych dla dzieci z chorobami urologicznymi. Zwracaliśmy uwagę na działania, które powinny przeciwdziałać chorobie otyłościowej i nadwadze u dzieci, działania na rzecz poprawy sytuacji dzieci chorujących na cukrzycę typu 1.

Ochrona dzieci i młodzieży przed następstwami picia napojów alkoholowych. Cały czas zwracamy uwagę, że nie ma jakiegokolwiek kontroli w zakresie możliwości zakupu alkoholu przez

internet. Weryfikacja wieku polega tylko i wyłącznie na naciśnięciu przycisku „tak” i każda osoba, nawet poniżej 18. roku życia, może kupić alkohol do paczkomatu – nikt tego nie weryfikuje.

Zwracaliśmy również uwagę na dostęp do mleka kobiecego, w szczególności w określonych sytuacjach zdrowotnych zarówno samych dzieci, jak i ich matek.

Zwracaliśmy również uwagę na niedobór kadry medycznej, w tym pielęgniarstwie, w kontekście bezpieczeństwa małoletnich pacjentów. Była to odpowiedź na apel i na spotkanie, które odbyłam ze środowiskiem pielęgniarstwowym, na którym właśnie środowisko pielęgniarstwa zwracało uwagę na to, co się dzieje w ich środowisku, że tych osób jest po prostu coraz mniej.

Prosimy o utworzenie rejestru onkologii i hematologii dziecięcej oraz krajowej sieci onkologii i hematologii dziecięcej. Zwracaliśmy uwagę na ochronę praw dzieci objętych adopcją w zakresie dostępu do dokumentacji medycznej, brak regulacji nakładających na organizatorów wypoczynku obowiązku uwzględnienia specjalnych potrzeb dietetycznych dzieci. Czyli cały czas, kiedy jest organizowany jakiś wypoczynek, nie ma obowiązku, żeby zwracać uwagę na specjalne potrzeby dietetyczne młodych osób. A mówimy też oczywiście o sytuacjach chociażby związanych z różnego rodzaju alergiami.

Zwracaliśmy uwagę na konieczność refundacji na lek podskórny dla dzieci z hemofilią. Tutaj było takie duże społeczne poruszenie społeczności rodziców i dzieci chorujących na hemofilię. Dzięki zaangażowaniu Ministerstwa Zdrowia ten lek jest refundowany. Naprawdę wielka radość i bardzo się cieszymy, ponieważ jest to lek, który powoduje, że dzieci nie muszą być wielokrotnie klute i nie muszą wielokrotnie otrzymywać leku, tylko ten lek minimalizuje cierpienia dziecka.

Natomiast w tym zakresie również chciałabym bardzo serdecznie zwrócić państwa uwagę na sytuację dzieci, które chorują na dystrofię mięśniową – DMD. Cały czas lek nie jest refundowany, a powinien być refundowany, ponieważ jest to bardzo ciężka choroba, która odbiera dzieciom dzieciństwo. Zatem mam nadzieję, że w zakresie DMD również leki będą refundowane dla dzieci, żeby nie było trzeba organizować zbiórek, tylko żeby w tym zakresie było pełne bezpieczeństwo.

Ale zwracaliśmy również uwagę na bardzo ważny aspekt, czyli na uwzględnienie porodowego zespołu alkoholowego, FAS, w kategorii jednostek chorobowych i przyczyn niepełnosprawności. Cały czas FAS nie jest odrębną jednostką chorobową i bardzo jest potrzebne, żeby było to uwzględnione właśnie w zakresie orzekania o niepełnosprawności.

Zwracaliśmy również uwagę na to, żeby podjąć działania na rzecz przygotowania nauczycieli do pracy z dziećmi z chorobami przewlekłymi oraz udzielenia pierwszej pomocy i pomocy przedmedycznej oraz uproszczenia ścieżki orzecznictwa dla dzieci z wrodzoną głuchotą.

W tym zakresie mówię o wystąpieniach generalnych, takich naj... wszystkie wystąpienia są ważne, ale tutaj przedstawiam państwu przykładowe, ponieważ w zakresie zdrowia, spraw socjalnych skierowaliśmy 54 wystąpienia generalne, więc jest ich naprawdę bardzo dużo. Natomiast myślę, że te kwestie, które dzisiaj państwu mam okazję tutaj przedstawić – za co dziękuję – powinny być uregulowane w trybie pilnym.

Jeżeli chodzi o obszar spraw socjalnych, to zwracaliśmy uwagę na art. 188 Kodeksu pracy i na to, żeby w przypadku pracownika wychowującego jednocześnie dwoje lub więcej dzieci w wieku do 14 lat zwolnienie od pracy ulegało proporcjonalnemu zwiększeniu, kiedy dzieci chorują. I też bardzo dziękuję, bo dzisiaj zostało ogłoszone, że w ministerstwie rodziny trwają prace w zakresie tego, żeby limit opieki na dziecko też został zwiększony z 60 dni do proporcjonalnie dłuższej, jeżeli dziecko choruje na ciężkie choroby, na choroby onkologiczne. My też mieliśmy w tym zakresie zgłoszenia. Bardzo dobra zmiana, będziemy ją bardzo wspierać.

Zwracaliśmy również uwagę na profesjonalizację wymagań kwalifikacyjnych osób pracujących z młodzieżą jako wychowawcy podwórkowi, dostęp do świadczeń pomocowych dla dzieci w pieczy bieżącej, rozszerzenie programu wspierającego dzieci w przedszkolu, ograniczenia w samodzielnym wnioskowaniu przez osoby młode o świadczenie „Dobry start” – mamy taką sytuację prawną, że mimo że młody człowiek skończył 18 lat, to nadal o świadczenie w tym zakresie może wnioskować tylko i wyłącznie rodzic. Jest to niezgodne w ogóle z systemem prawnym, jeżeli chodzi o takie rozwiązanie.

Zwracaliśmy uwagę na przestrzeganie praw małoletnich w środkach transportu publicznego, w ogóle wykluczenie transportowe, z którym mierzy się nadal bardzo wiele młodych osób w Polsce, w zakresie tego, że nie mogą rozwijać swoich pasji, ale także często mają trudności z dojazdem do szkoły.

W zakresie poszanowania godności małoletnich uczestników komisji orzekających o niepełnosprawności. Otrzymywaliśmy... i dlatego w wystąpieniu generalnym zwróciliśmy na to uwagę, bo często w komisjach orzekających młode osoby, ale także rodzice nie są traktowani z należyтым szacunkiem.

Zapewnienie dzieciom z niepełnosprawnościami równego dostępu do wydarzeń szkolnych i wycieczek, ponieważ również mieliśmy dużo zgłoszeń indywidualnych, gdzie dzieci z niepełnosprawnościami po prostu nie mogły brać udziału w wycieczkach, ponieważ nie było osoby, która mogłaby się zaopiekować dzieckiem w trakcie takich wydarzeń szkolnych czy właśnie wydarzeń edukacyjnych, i dziecko z niepełnosprawnością było jedynym dzieckiem, które zostawało w domu, a cała klasa, wszyscy rówieśnicy brali udział w wydarzeniach.

Zwracaliśmy uwagę również na konieczność zwiększenia bezpieczeństwa dzieci w związku z wypadkami komunikacyjnymi w zakresie wprowadzenia obowiązkowego noszenia kasku. Wiemy, że zostało to wprowadzone i ten obowiązek od tego roku już obowiązuje.

Zwracaliśmy również uwagę na konieczność kategoryzacji wiekowej książek i filmów w kinach, uwzględnienie sytuacji dzieci KODA w systemie edukacji, w tym zakwalifikowania słyszącego dziecka w rodzinie niesłyszących rodziców do grupy osób o specjalnych potrzebach edukacyjnych. I znowu doprecyzowanie przepisów związanych z bezpłatnym dowozem dzieci i uczniów z niepełnosprawnościami do przedszkoli, szkół i innych placówek oświatowych. Umożliwienie dzieciom rodziców z niepełnosprawnością otrzymania po ich śmierci renty socjalnej, rodzinnej lub innego świadczenia uzupełniającego.

Chciałabym na to zwrócić uwagę, bo to jest bardzo ważna luka prawna, że w momencie, kiedy umiera rodzic, dzieci nie mają możliwości uzyskania renty socjalnej, rodzinnej albo innego świadczenia uzupełniającego. To jest sytuacja, która też powinna ulec zmianie. Jest to sytuacja dyskryminująca dzieci.

Przeciwdziałanie wykluczeniu dzieci przebywających w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Chodzi o to, żeby dzieci, które przebywają w pieczy zastępczej, również mogły korzystać z ulg i uprawnień wynikających z karty dużej rodziny i żeby były wprowadzone zmiany, które będą zmierzały do ustalenia preferencyjnego obliczenia podatku dla osób samotnie wychowujących dzieci.

Jeżeli chodzi o obszar działalności w obszarze sytuacji małoletnich obywateli Polski przebywających za granicą, ale także praw małoletnich cudzoziemców przebywających w Polsce, to w tym zakresie podejmowaliśmy również interwencje indywidualne. Zwracaliśmy uwagę, jeżeli chodzi o dzieci obywateli polskich przebywających za granicą, na te wszystkie sytuacje, kiedy rodzina z dziećmi za granicą była objęta nadzorem zagranicznych służb socjalnych. W tym zakresie udzielaliśmy wsparcia rodzinom w zakresie weryfikacji ich sytuacji, ale także były to sytuacje uregulowania kontaktów rodziców z dziećmi albo przejęcia opieki przez rodzinę biologiczną. Tutaj otrzymywaliśmy ogromne wsparcie ze strony również różnych konsuli, za co bardzo serdecznie dziękuję.

Podejmowaliśmy działania w sprawach indywidualnych w zakresie wsparcia dzieci przebywających za granicą, w zakresie pomocy w trudnej sytuacji życiowej, interwencje dotyczące dyskryminacji dzieci polskich przebywających za granicą, interwencje dotyczące przypadków zatrzymania dziecka polskiego za granicą przez organy ścigania.

Natomiast jeżeli chodzi o wsparcie dzieci mających obywatelstwo polskie będących dziećmi cudzoziemców oraz wsparcie dzieci cudzoziemskich, podejmowaliśmy interwencje w zakresie sytuacji dzieci przekraczających granicę, w tym w sposób nieregulowany, i wyrażających wolę ubiegania się o ochronę międzynarodową; interwencje w zakresie sytuacji dzieci cudzoziemskich bez opieki umieszczonych w pieczy zastępczej; ochrony praw dzieci umieszczonych w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców; ochrony praw dzieci ukraińskich przebywających w ukraińskiej pieczy zastępczej na terytorium Polski; ochrony praw dzieci cudzoziemskich, w tym obywateli Ukrainy, w zakresie dostępu do polskiego systemu edukacji i zabezpieczenia społecznego; ochrony praw dzieci mających obywatelstwo polskie będących dziećmi cudzoziemców w zakresie dostępu do polskiego systemu zabezpieczenia społecznego; ochrony praw dzieci cudzoziemskich, wobec których wydano decyzję o zobowiązaniu do powrotu, co istotnie naruszało prawa dziecka.

Podejmowaliśmy działania w zakresie łączenia rodzin, wsparcia cudzoziemskich dzieci porzucanych lub osieroconych, a także interwencje w zakresie dotyczącym dyskryminacji dzieci cudzoziemskich, interwencje w zakresie przedłużających się postępowań pobytowych.

Jeżeli chodzi o ten obszar aktywności, to do Biura Rzecznika Praw Dziecka wpłynęło 1429 spraw. Jest to wzrost o 37% w porównaniu do roku 2024.

W tym zakresie przedstawiciele Zespołu Spraw Międzynarodowych i Konstytucyjnych przeprowadzali również wizytacje nakierowane na ochronę praw dzieci przekraczających granice Polski, czyli badaliśmy ochronę dziecka na miejscu. Rzecznik praw dziecka ma takie uprawnienie, że może udać się na miejsce, żeby zobaczyć, w jaki sposób są chronione prawa dziecka, w jaki sposób są chronione dzieci. Dokonaliśmy wizytacji siedmiu placówek: Otwarty Ośrodek dla Cudzoziemców w Łukowie, Otwarty Ośrodek dla Cudzoziemców w Bezwoli, Otwarty Ośrodek dla Cudzoziemców w Białej Podlaskiej, Placówka Straży Granicznej w Terespolu, Placówka Straży Granicznej w Białowieży, Komenda Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku, Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Lesznawoli.

Jeżeli chodzi o wystąpienia generalne, czyli o zmiany, które powinny zostać wprowadzone, czyli zakres zmian systemowych, zwracaliśmy uwagę na proceder wykorzystywania dzieci do żebractwa. Zwracaliśmy uwagę na konieczność realizacji zaleceń z raportu Koalicji Organizacji Pozarządowych monitorujących wdrożenie Konwencji o prawach dziecka, uwzględnienie w przepisach dotyczących przedłużenia czasowego ograniczenia prawa do ubiegania się o ochronę międzynarodową w sytuacji grup wrażliwych, przede wszystkim dzieci.

Zwracaliśmy uwagę na potrzebę ratyfikacji III Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka, co umożliwiłoby składanie zawiadomień o naruszeniu praw dziecka do Komitetu Ochrony Praw Dziecka. Bardzo ważny postulat – wiele lat czekamy na ratyfikację tego III Protokołu fakultatywnego. Apelują o to rzecznicy już od różnych poprzednich kadencji. Bardzo potrzebujemy tej ratyfikacji.

Uwzględnienia tego, by wśród osób uprawnionych do korzystania z punktów świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej znaleźli się także małoletni powyżej 13. roku życia. Dalsze funkcjonowanie przepisu, w którym celem jest wyrównanie szans edukacyjnych uczniów niebędących obywatelami polskimi, dostęp do świadczeń z funduszu alimentacyjnego dla dzieci mających zgodę na pobyt ze względów humanitarnych, pełny dostęp do świadczeń dla dzieci posiadających obywatelstwo polskie, niezależnie od statusu pobytowego rodzica. Wprowadzenie mediacji transgranicznych w sprawach rodzinnych, które się odbywają, aby tutaj był jak największy nacisk właśnie na mediację z udziałem profesjonalnych mediatorów, żeby nie dopuszczać do zaognienia konfliktu, tylko żeby kierować się tutaj dobrem przede wszystkim dziecka. I uwzględnienie w krajowym systemie pieczy zastępczej potrzeb i sytuacji małoletnich cudzoziemców przebywających w Polsce bez opieki.

W Biurze Rzecznika Praw Dziecka podejmujemy także działania, które zmierzają do zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa w sieci, ale także działania, które zwiększają świadomość, jeżeli chodzi o edukację cyfrową. W tym zakresie w 2024 r. powstał nowy zespół jako odpowiedź na wyzwania, z którymi mierzą się dzieci w obecnych czasach.

W tym zakresie w sprawach indywidualnych podejmujemy działania, które dotyczą ochrony wizerunku w sieci. Mamy bardzo wiele zgłoszeń od rodziców, ale także od samych dzieci, które mówią o tym, że nie wyrażają zgody na to, żeby ich wizerunek był umieszczony w internecie. Zwracają się do nas z prośbą o wsparcie, jeżeli chodzi o usunięcie ich wizerunku, ponieważ nie zawsze ich prośba jest po prostu realizowana.

Zwracamy również uwagę na ochronę dziecka przed hejtem w internecie. Ta skala również jest ogromna. Trochę jest taka świadomość jak gdyby przyzwolenia na hejt w internecie, na przemoc w internecie. My również w tym zakresie podejmujemy zdecydowane działania, chociażby składowy zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, kiedy właśnie dochodzi do przemocy psychicznej wobec dziecka.

Prowadzimy również działania, które mają chronić dzieci przed negatywnymi skutkami sharentingu. Ochrona dziecka przed nieodpowiednimi treściami w sieci, w tym patostreamami i szkodliwymi piosenkami, i bardzo dziękuję, że teraz w parlamencie, w Sejmie trwają prace nad ustawą, która ma przeciwdziałać patostreamom. Bardzo naprawdę za to dziękuję jako rzeczniczka praw dziecka.

Podejmujemy działania w zakresie tego, żeby chronić dzieci przed nieodpowiednimi treściami i kontaktami w kontekście sztucznej inteligencji.

Także ochrona dzieci w ogóle przed przemocą w internecie, w szczególności przed przemocą seksualną, czyli wykorzystanie seksualne dziecka w internecie, uwodzenie, szantażowanie.

Ale także zwracamy uwagę na to, że bardzo wiele tych spraw, gdzie obywatele zgłaszają właśnie sytuacje dotyczące wykorzystania seksualnego w internecie i jest wszczynane postępowanie karne, nadal jest umarzanych z powodu niemożliwości wykrycia sprawcy. To jest bardzo trudna sytuacja, ponieważ obywatele mają takie poczucie, że dzieje się coś złego, a finalnie ta osoba nie jest wykrywana, więc też trzeba by wzmocnić działania w tym zakresie.

Tych spraw dotyczących bezpieczeństwa w sieci i edukacji cyfrowej w 2025 r. było 390. Oznacza to wzrost do roku poprzedniego o 144%.

Jeżeli chodzi o problemy systemowe, zwracaliśmy uwagę na problem uzależniania udziału dzieci w koloniach i obozach od wyrażania zgody na rozpowszechnianie ich wizerunku. Mamy wiele takich sytuacji, gdzie dzieciom są proponowane różnego rodzaju aktywności, i żeby młody człowiek mógł wziąć udział w takich aktywnościach, to jest taka dorozumiana zgoda na wykorzystanie wizerunku dziecka, że to jest taki znak „równa się”, a nie może być znak równości, ponieważ każdy ma prawo odmowy w zakresie udostępniania i rozpowszechniania wizerunku zarówno osoba dorosła, jak i oczywiście w zakresie wizerunku dziecka.

Zwracaliśmy uwagę na problem publikowania zdjęć uczennic i uczniów na egzaminach przez media. Tutaj też same młode osoby zwracały nam uwagę na to, że jest to sytuacja dla nich też stresująca, bardzo ważna, a są media, które też są zapraszane, i to też dla nich nie jest komfortowe.

Zwracaliśmy uwagę na problem publikowania wizerunków dzieci w obiektach rekreacyjno-sportowych, na zaprzestania stosowania tzw. zgód blankietowych na rozpowszechnianie wizerunku uczniów w placówkach oświatowych. Zwracaliśmy również uwagę na publikowanie zdjęć z wizerunkami dzieci na stronach komend policji.

Zwracaliśmy również uwagę na konieczność zwalczania materiałów przedstawiających seksualne wykorzystanie dzieci, potrzeby wprowadzenia widocznych oznaczeń wiekowych dla materiałów publikowanych na platformie YouTube. Cały czas nie ma tam oznaczeń wiekowych, nie ma wskazania, do kogo dany materiał jest adresowany. Zwracaliśmy uwagę na potrzebę wzmocnienia i skuteczność identyfikacji sprawców, właśnie tak jak powiedziałam, przestępstw seksualnych na szkodę dzieci w internecie.

Wprowadzenie do szkół systemowej edukacji medialnej, rozważenie wprowadzenia nowego środka karnego w Kodeksie karnym, który pozwalałby sądom orzec w stosunku do sprawców przestępstwa dokonanego w środowisku cyfrowym zakazu korzystania z określonych platform lub platform cyfrowych. Wprowadzenie regulacji prawnych dotyczących udziału dzieci w tzw. internetowych wyzwaniach oraz wprowadzenia zmian w prawie karnym, które umożliwiają ściganie i karanie sprawców najbardziej szkodliwych form troll parentingu.

Wprowadzenie regulacji prawnych chroniących dzieci przed drastycznymi treściami w internecie. To jest bardzo ważny aspekt. W 2025 r. doszło do brutalnego zabójstwa na Uniwersytecie Warszawskim i filmik z tego czynu był dostępny w internecie. Oglądały go również dzieci i na chwilę obecną nie ma żadnych regulacji prawnych, które chroniłyby przed w ogóle możliwością udostępnienia takich treści w internecie. Można je legalnie udostępniać, one mogą być legalnie dostępne w internecie. W tym zakresie także powinny być wprowadzone pilne zmiany prawne, bo takie treści są drastyczne, nie powinny być umieszczane w internecie.

Uregulowanie sytuacji cyfrowej pracy dzieci oraz zjawiska sharentingu, ograniczenie działalności lub wpisania na listę stron zakazanych platform sztucznej inteligencji oferujących usługi tworzenia lub modyfikowania wizerunków.

Jeżeli chodzi o aktywność w zakresie ochrony dzieci przed przemocą, wyzyskiem, okrucieństwem, ale także w zakresie tych sytuacji, kiedy dziecko było sprawcą przestępstwa, to podejmowaliśmy sprawy indywidualne, które dotyczyły przemocy domowej wobec dzieci. To były te wszystkie sytuacje, kiedy dzieci doświadczały znęcania, czyli przemocy fizycznej, psychicznej, zaniedbania, przemocy ekonomicznej, która często występowała z przemocą fizyczną i psychiczną, naruszenia nietykalności cielesnej skutkującej lekkim lub średnim uszczerbkiem na zdrowiu, ale także skutkującej śmiercią dziecka, znieważania dziecka.

Były to również przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, czyli wykorzystanie seksualne dziecka poniżej 15. roku życia, gwałt na dziecku, utrwalanie i rozpowszechnianie nagiego wizerunku dziecka.

Były to również sprawy, które dotyczyły śmierci dzieci: zabójstwo lub usiłowanie zabójstwa, nieumyślne spowodowanie śmierci, ale także dzieciobójstwo. Również narażenie dzieci na niebezpieczeństwo, naruszenie nietykalności cielesnej, przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza

w stosunku do dzieci, niealimentacja, doprowadzenie do samobójstwa dziecka, utrudnianie kontaktów dzieci z rodzicami pozbawionymi wolności, znieważenie, pomówienia oraz groźby karalne w stosunku do dziecka kierowane również przez internet.

Tych spraw, które dotyczyły ochrony dzieci przed przemocą, było 3390. Jest to wzrost w stosunku do roku 2024 o 47%.

Złożyliśmy blisko 300 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Były to zawiadomienia, w których zwracaliśmy uwagę na to, że dziecku może dziać się krzywda, że mogło dojść do podejrzenia przestępstwa. Bardzo dużo tych zawiadomień dotyczyło przestępstw dokonanych w internecie.

My bardzo aktywnie zareagowaliśmy na sytuację dotyczącą przemocy stosowanej wobec córki wtedy jeszcze prezydenta elekta, ponieważ w tym zakresie podjęliśmy bardzo zdecydowane działania – tych zawiadomień było ponad 200. Chcieliśmy jasno powiedzieć, że nie ma zgody na przemoc wobec dzieci.

Złożyliśmy 54 zażalenia na postanowienia odmowy wszczęcia postępowania lub postanowienia o umorzeniu postępowania. Zwracaliśmy tutaj uwagę, że postępowania prowadzone przez Policję czy prokuraturę na etapie postępowania przygotowawczego miały braki dowodowe, bądź wnioskowanie z materiału dowodowego również jest niewłaściwe. W tych sprawach również na skutek naszych działań, mimo że sprawa została umorzona, my ją zażaliliśmy, to mieliśmy również sytuacje, że na skutek naszych zażaleń finalnie sprawa znalazła się w sądzie karnym i został sporządzony akt oskarżenia.

Złożyliśmy 97 wniosków o nadzór zwierzchni do prokuratury wyższego rzędu. Czyli są to te wszystkie sytuacje, kiedy sprawa na etapie postępowania przygotowawczego została prawomocnie zakończona, natomiast my, analizując sprawę, doszliśmy do wniosku... pracownicy biura doszli do wniosku, że również postępowanie przygotowawcze było przeprowadzone wadliwie i że powinno dojść do wtórnego sprawdzenia tego, w jaki sposób to postępowanie karne zostało przeprowadzone. W takich sytuacjach właśnie jest możliwość zwrócenia się do prokuratury wyższego rzędu o to, żeby przeanalizowała akta postępowania przygotowawczego prokuratury niższego rzędu.

Złożyliśmy 10 kasacji do Sądu Najwyższego, czyli w tych wszystkich sytuacjach, kiedy wyrok sądów powszechnych był już prawomocny, a my uznawaliśmy, że wyrok sądu, najczęściej w sprawach, w których doszło do uniewinnienia, był nieprawidłowy, gdzie materiał dowodowy wskazywał na to, że dziecko zostało pokrzywdzone określonym przestępstwem, a wyrok na przykład był przeciwny. Złożyliśmy również jedną skargę nadzwyczajną do Sądu Najwyższego. Była to sytuacja, kiedy wnosiliśmy o zmianę prawomocnego wyroku sądu powszechnego, ponieważ rażąco naruszał ona prawo i godził w zasady sprawiedliwości społecznej.

Jeżeli chodzi o ochronę dzieci przed przemocą, to cały czas intensywnie apelujemy o wprowadzenie stabilnego i systemowego wsparcia finansowego dla centrów pomocy dzieciom na terenie całego kraju. Czyli dla takich miejsc, w których dzieci pod jednym dachem mogą uzyskać pomoc psychologa, prawnika, jeżeli to potrzebne, lekarza psychiatry, lekarza pediatri – żeby dziecko pokrzywdzone przestępstwem mogło uzyskać wsparcie w jednym miejscu, żeby nie musiało przechodzić z miejsca do miejsca, tylko żeby w jednym miejscu, w bezpiecznym miejscu, mogło uzyskać takie wsparcie. Nadal to wsparcie nie jest stabilne i nie jest systemowe. Centra pomocy dzieciom działają pod nadzorem Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Jest już ich w naszym kraju ponad 10, ale cały czas za mało.

Zwracaliśmy również uwagę na uregulowanie zakazu produkcji, sprzedaży i rozpowszechniania przedmiotów, w tym lalek erotycznych, przedstawiających wytworzony lub przetworzony wizerunek małoletniego.

Zwracaliśmy uwagę na konieczność przeprowadzenia szkoleń dla przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości dotyczących przestępstw przeciwko wolności seksualnej.

Zwracaliśmy uwagę na konieczność regulowania zasad przeprowadzania kontroli osobistych wobec osób małoletnich, które odwiedzały swoich osadzonych rodziców i opiekunów w zakładach karnych. Otrzymywaliśmy skargi, że często dzieci przechodzą przez bardzo poważną procedurę kontroli, która też nie była właściwa dla dobra dziecka, również dla jego godności.

Zwracaliśmy uwagę na sytuacje, kiedy reprezentant dziecka... W tych sprawach, kiedy toczy się postępowanie karne i sprawą przestępstwa jest na przykład jeden z rodziców, w postępowaniu karnym dziecko jest reprezentowane przez niezależnego reprezentanta: adwokata bądź radcę

prawnego. Ten reprezentant powinien być ustanowiony od początku postępowania karnego, czyli jak tylko wpływa zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, ten niezależny reprezentant powinien mieć możliwość działania. Natomiast widzimy, że cały czas reprezentanci są ustanawiani na dalszych etapach postępowania karnego, co uniemożliwia wykonywanie praw pokrzywdzonego dziecka w postępowaniu karnym w sposób należyty, bezstronny i w sposób, który będzie gwarantować bezpieczeństwo dziecka w postępowaniu karnym.

Zwracaliśmy również uwagę na możliwość zasad i widzeń, i kontaktów telefonicznych małoletnich z bliskimi osadzonymi w zakładach karnych, a także zwracaliśmy się z prośbą o uwrażliwienie organów ścigania na temat potrzeby ochrony danych małoletnich w sytuacjach, kiedy toczy się postępowanie karne i w tym zakresie jest przekazywana jakaś informacja medialna – że często te dane osobowe są przekazywane w zbyt szerokim zakresie.

W 2025 r. w Biurze Rzecznika Praw Dziecka został powołany nowy zespół, bardzo ważny zespół – Zespół Kontroli Przestrzegania Praw Dzieci. Ten zespół wykonuje uprawnienia rzecznika praw dziecka związane z tym, że RPD może zbadać każdą sprawę na miejscu. Mówiłam państwu wcześniej, że wizytowaliśmy miejsca, w których przebywały dzieci cudzoziemskie, ale ten zespół ma również na celu wizytowanie innych miejsc, w których przebywają często dzieci bez opieki swoich rodziców: placówki opiekuńczo-wychowawcze, domy pomocy społecznej, różnego rodzaju ośrodki.

W 2025 r. została przeprowadzona m.in. wizytacja, którą podjęliśmy na skutek zgłoszeń ze strony osób młodych, które zwróciły się o wsparcie do RPD. Wizytacja dotyczyła podejrzenia stosowania przemocy w okręgowym ośrodku wychowawczym. Młode osoby ujawniły nam, że może tam dochodzić do przemocy fizycznej względem wychowanków ze strony wychowawców i zdarzenia w ośrodku miały skutkować podjęciem przez jednego z wychowanków próby samobójczej.

Byliśmy również w placówce opiekuńczo-wychowawczej, ponieważ młode osoby również zgłosiły nam problem z tym, że jest im utrudniany kontakt z osobami bliskimi, także że mają problem w ogóle z prawem do prywatności, ponieważ mogły odbywać rozmowy telefoniczne ze swoimi bliskimi tylko na trybie głośnomówiącym w obecności osób dorosłych, ale też dzieci te były zastraszane umieszczaniem w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych bądź w szpitalach psychiatrycznych.

Zwracaliśmy również uwagę na zaniedbania opiekuńcze względem podopiecznych jednostek systemu pieczy zastępczej. Do rzecznika właśnie wpłynął list od dzieci, w którym dzieci zwracały uwagę na to, że w placówce panują nieodpowiednie warunki sanitarne, że istnieje nieprawidłowy system nagród, ale także konsekwencji, które są z tym związane.

Zwracaliśmy również uwagę na sytuację dzieci, również w placówce opiekuńczo-wychowawczej – dzieci nam zgłosiły złe traktowanie: że są wyśmiewane, że odejmowane jest im kieszonkowe, że otrzymują kary, jeśli ktoś płacze, że są traktowane w sposób lekceważący i poniżający.

I właśnie przedstawiciele biura, Zespół Kontroli Przestrzegania Praw Dziecka, jadą na miejsce w momencie podejrzenia krzywdzenia dziecka. Sprawy, które podejmujemy, są – tak jak państwo słyszeliście – najczęściej na skutek zgłoszenia ze strony samych młodych osób, które potrzebują też zobaczenia sprawczości, czyli że młody człowiek zwraca uwagę, wskazuje, że są nieprawidłowości i że ktoś się pojawia w tym miejscu, w którym one przebywają – że to, co powiedziały, jest ważne, że to, co powiedziały, zostało potraktowane z szacunkiem. Kiedy rzecznik praw dziecka wizytuje takie miejsce, jesteśmy tam najczęściej bez zapowiedzi, po to żeby zobaczyć, jak sytuacja wygląda w praktyce. Ale także wizytowaliśmy chociażby domy pomocy społecznej, w których przebywały dzieci.

2025 r. to także rok intensywnego rozwoju partycypacji młodych osób. Bardzo mi, jako rzeczniczce praw dziecka, zależy na tym, żeby zwracać uwagę na młode osoby, na ich mądrość, na ich pomysły, na to, jak bardzo są zaangażowane w to, że chcą zmieniać świat, że mają naprawdę niesamowite pomysły w tym zakresie, niesamowity potencjał. Takie podejście przyświecało również RPD w 2025 r.

Jeżeli będzie taka możliwość, to Janek Gawroński chętnie też przedstawi partycypację młodych osób w Biurze Rzecznika Praw Dziecka.

2025 r. to był również czas, kiedy przygotowaliśmy w BRPD we współpracy z Komisją Zdrowia i z ponad 40 organizacjami młodzieżowymi projekt ustawy o dostępie do pomocy psychologicznej dla osób młodych poniżej 18. roku życia, żeby młode osoby mogły samodzielnie skorzystać

z pomocy psychologicznej. To jest niesamowicie ważne doświadczenie. Mamy kontakt z młodymi osobami, które brały udział w tych pracach i mówią o tym, że to było niesamowite, kiedy polski parlament skupił się na ich problemie, na tym, czego potrzebują – czyli że potrzebują szybkiego wsparcia ze strony profesjonalisty, kiedy doświadczają kryzysu zdrowia psychicznego. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim państwu za życzliwość, za wsparcie, które otrzymywały młode osoby, które były też na posiedzeniach komisji sejmowych czy na sali posiedzeń Sejmu. Naprawdę to było dla nich niesamowicie ważne przeżycie.

W 2025 r. zorganizowaliśmy również kampanię społeczną „Głos dziecka w roli głównej”. Celem tej kampanii było właśnie zwrócenie uwagi na to, jak bardzo ważne jest wsłuchiwanie się w głos młodego człowieka – że to, co chce nam powiedzieć młody człowiek, jest niesamowicie ważne, niesamowicie istotne i że czasami, kiedy przegapimy możliwość kontaktu z młodym człowiekiem, to młody człowiek już drugi raz może nas nie poprosić o rozmowę albo w ogóle może nas nie poprosić o wsparcie w trudnej dla niego sytuacji. „Głos dziecka w roli głównej” to była kampania społeczna, w której chcieliśmy odczarować takie przekonanie, że „Dzieci i ryby głosu nie mają”, bo dzieci mają głos i często ten głos może zmienić naszą percepcję na różne sprawy, których również doświadczamy w swoim codziennym życiu.

Kampanii społecznej towarzyszyło również badanie postaw dorosłych Polaków, z którego wynikało, że 44% dorosłych Polaków uważa, iż dzieci zbyt rzadko mają możliwość wyrażania swojego zdania. Ponad połowa badanych natomiast zgadza się ze stwierdzeniem, że zdanie dziecka i dorosłego powinno być tak samo ważne.

Kampania miała charakter ogólnopolski, obejmowała zróżnicowane działania komunikacyjne, spot telewizyjny, który był przygotowany dla osób z własnymi potrzebami, spoty radiowe, wizualizację kampanii w postaci plakatów, serię sześciu filmów edukacyjnych, materiały edukacyjne dla dorosłych w zakresie tego, jak rozmawiać z dziećmi. Powstała strona internetowa, współpracowaliśmy z ambasadorami kampanii.

Kampania była bardzo popularna. Na Facebooku przekaz kampanii uzyskał blisko pół miliona wyświetleń, na YouTube blisko 1,7 miliona wyświetleń. Kampania, czyli nasz przekaz banerowy w internecie, to ponad sześć milionów odsłon. Kampania jest dla nas bardzo ważna i pokazuje właśnie, jak istotne jest to, żeby wsłuchiwać się w głos młodego człowieka.

W 2025 r. przeprowadziliśmy również badania. Bardzo zależy mi na tym, jako rzeczniczce praw dziecka, że kiedy podejmujemy działania na rzecz ochrony dzieci, to żeby te działania miały taką twardą analizę w zakresie tego, jak wygląda sytuacja dzieci, czego dzieci potrzebują, żebyśmy opierali się na faktach, na merytorycznej wiedzy, ale także na opiniach samych osób młodych, ich rodziców, a także nauczycieli.

W 2025 r. opublikowaliśmy raport „Perspektywa (dla) dzieci i młodzieży. Stan realizacji praw dziecka w Polsce”. Naszym celem było zbadanie stanu wiedzy nastolatków, rodziców i nauczycieli o w ogóle prawach dziecka w Polsce, ale także poznanie opinii, doświadczeń nastolatków, rodziców i nauczycieli w zakresie tego, jak prawa dziecka są przestrzegane, jeżeli chodzi o ochronę, uczestnictwo oraz świadczenia. Badanie było jakościowe, czyli były to indywidualne spotkania z grupą nastolatków, rodzicami i wychowawcami, kiedy były prowadzone rozmowy na tematy badania, ale także była zastosowana metoda ilościowa, w której wzięło udział ponad 1604 uczniów. Badanie ma charakter reprezentatywny.

Co nam powiedziały te wyniki badań w 2025 r.? Że młode osoby wiedzą, że kiedy są łamane ich prawa, to mogą się zgłosić do rodziców, do psychologa, nauczyciela, rzecznika praw dziecka, także na Policję czy do sądu. 94% nastolatków czuje się bezpiecznie w domu, ale w szkole czuje się bezpiecznie 64% nastolatków. Młode osoby czują się sprawiedliwie traktowane przez rodziców, 76%, ale przez nauczycieli – poczucie sprawiedliwości ma 52% nastolatków. 1/4 nastolatków nigdy nie śpi osiem godzin na dobę. 26% nastolatków nie ma w ogóle czasu na rozwijanie swoich pasji lub ma go bardzo rzadko. 25% nastolatków nie ma w ogóle czasu na odpoczynek po szkole lub ma go bardzo rzadko. 44% nastolatków wskazało, że nauka zajmuje zazwyczaj większość wolnego czasu.

W 2025 r. przeprowadziliśmy również pierwsze badanie w Polsce dotyczące publikowania wizerunku dzieci w internecie. Był to raport „Więcej szacunku dla młodego wizerunku”. Również metoda jakościowa, metoda ilościowa, gdzie chcieliśmy poznać zdanie nastolatków, rodziców i wychowawców na temat publikowania wizerunku dzieci w internecie. Młode osoby, większość, wskazały nam, że one same publikują materiały ze swoim wizerunkiem w internecie – robi to 69% nastolatków.

Osoby młode wskazały również na takie bardzo ważne zagadnienie mówiące o tym, że ich zdjęcie często jest publikowane przez różne osoby, a te osoby nie mają w ogóle zgody na to, żeby ich wizerunek mógł być opublikowany. Czyli nie ma tego pytania: „Czy mogę opublikować twój wizerunek?”, „Czy mogę zrobić ci zdjęcie?”, a prawo do wizerunku jest bardzo ważnym prawem każdego człowieka. Młode osoby wskazały, że najrzadziej o zgodę na udostępnienie wizerunku młode osoby pytają nauczyciele, rodzice, a najczęściej o zgodę pytają sami znajomi.

W 2025 r. przeprowadziliśmy również badanie, w którym zapytaliśmy dorosłych Polaków o oczekiwania wobec urzędu, ale także oczekiwania w zakresie tego, jak chronić dzieci w Polsce, jakie obszary potrzebują zaopiekowania, jeżeli chodzi o łamanie praw dziecka. Zdaniem mieszkańców Polski cały czas niewystarczająco są chronione dzieci w zakresie zdrowia psychicznego, w zakresie ubóstwa, a także nie są wystarczająco chronione dzieci z niepełnosprawnościami.

Na zakończenie chciałabym zwrócić państwa uwagę na bardzo ważną działalność Biura Rzecznika Praw Dziecka, czyli na Dziecięcy Telefon Zaufania, czyli na możliwość kontaktu z BRPD poprzez kontakt telefoniczny bądź czat. Telefon zaufania działa 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu – niezależnie, czy młody człowiek zadzwoni rano, wieczorem, w święta, w sylwestra, zawsze po drugiej stronie słuchawki czy też czatu będzie dorosły psycholog czy pedagog, który będzie w 100% oddany młodemu człowiekowi, który w danym momencie zwrócił się o pomoc i wsparcie.

W 2025 r. przeprowadziliśmy 57 649 rozmów telefonicznych i na czacie. Czyli to jest takie jedno miasto, które składałoby się wyłącznie z dzieci i z nastolatków, które zwróciły się o pomoc do Dziecięcego Telefonu Zaufania. Ponad 57 tys. młodych osób, które w danym momencie nie miały wsparcia ze strony żadnego dorosłego i wykreśliły numer bądź napisały na czacie do Biura Rzecznika Praw Dziecka. Co istotne, jest to spadek o 7% w porównaniu do roku 2024, ale wzrost o 16%, jeżeli chodzi o 2023 r.

Nadal młode osoby częściej wybierają kontakt z telefonem zaufania właśnie poprzez rozmowę telefoniczną, ponieważ taką formę kontaktu wybrało ponad 35 tys. młodych osób. Natomiast średnio konsultanci odbierają blisko 3 tys. połączeń miesięcznie ze strony młodych osób. Jeżeli chodzi o kontakt na czacie, to ponad 22 tys. i średnio konsultanci przeprowadzają miesięcznie 1868 rozmów.

Chciałabym również zwrócić państwa uwagę na okres świąteczny. Z dużym niepokojem obserwowaliśmy wzmożoną aktywność na Dziecięcym Telefonie Zaufania właśnie w okresie świątecznym. 24–26 grudnia to był wzrost kontaktu z telefonem zaufania w porównaniu do roku 2024 o 174% – czyli wzrost o 174% młodych osób, które w okresie świątecznym potrzebowały wsparcia i pomocy. Bardzo alarmujące dane. W tym zakresie przeprowadziliśmy również rozmowy na czacie, również rozmowy telefoniczne, ale najwięcej tych kontaktów było w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, co by też świadczyło o tym, że młode osoby w tym okresie świątecznym, już na koniec tego okresu, potrzebowały wsparcia, potrzebowały pomocy.

W tym okresie świątecznym przeprowadziliśmy również osiem interwencji ratujących życie bądź zdrowie młodego człowieka, co oznacza, że w tym... Te osiem interwencji dotyczyło sytuacji, kiedy walczyliśmy dosłownie o życie młodego człowieka, żeby młody człowiek przeżył, po prostu przeżył.

Wśród tematów, które były poruszane w tym okresie świątecznym na czacie Dziecięcego Telefonu Zaufania, były trudności w radzeniu sobie z lękiem, poczucie samotności, myśli rezygnacyjne, konflikty oraz nieporozumienia z rodzicami.

Natomiast jeżeli w ogóle spojrzymy na cały rok 2025 i na to, z jakimi problemami, wyzwaniem zgłaszały się do nas, bezpośrednio do Biura Rzecznika Praw Dziecka, osoby młode, to przede wszystkim w głosach dzieci wybrzmiewały silne emocje: lęk, bezradność, poczucie osamotnienia, a niekiedy rozpacz, że nie ma nikogo wokół dzieci. To jest bardzo alarmujące. W takich sytuacjach mieliśmy do czynienia z realnym kryzysem.

Młode osoby mówiły nam także o trudnościach w relacjach zarówno z rówieśnikami, jak i dorosłymi. Opowiadały o konfliktach, braku zrozumienia, problemach w komunikacji oraz o poczuciu, że ich emocje i potrzeby nie są traktowane na poważnie, że są marginalizowane, że nie mają poczucia tego, że są ważne, że są istotne. W wielu wypowiedziach pojawiał się motyw samotności, czyli pozostawienia samemu sobie z problemem, bez wsparcia, bez osoby, do której może się zwrócić o pomoc.

Szkola także była jednym z najczęściej powracających tematów. Młode osoby mówiły o silnej presji związanej z nauką, ocenami i oczekiwaniami ze strony zarówno nauczycieli, jak i rodziców.

Pamiętam, jak w sierpniu 2025 r. rozmawiałam z konsultantami i pytałam właśnie, jak wyglądają teraz rozmowy na Dziecięcym Telefonie Zaufania. Młode osoby nie mówiły o powrocie do szkoły, który jest związany z lękiem, związany ze stopniami, ale mówiły o presji – że one cały czas czują na sobie ogromną presję, często właśnie ze strony rodziców. Młode osoby szukały także wsparcia w momentach, kiedy doświadczały stresu związanego z egzaminami, obawami przed niezaliczeniem sprawdzianów czy wątpliwościami dotyczącymi wyboru dalszej ścieżki edukacyjnej. Ale bardzo często też pojawiały się rozmowy, w których młode osoby zwracały znowu uwagę na przemoc rówieśniczą, dyskryminację oraz nadużycia ze strony kadry szkolnej. Dla części dzieci szkoła nie była miejscem nauki, ale także miejscem silnego napięcia i silnego poczucia zagrożenia.

Jednym z najczęściej poruszanych wątków było pogarszające się samopoczucie psychiczne. Młode osoby mówiły o obniżonym nastroju, braku energii, trudnościach ze snem, poczuciu beznadziei, ale także były poruszane wątki samookaleczeń oraz myśli i zamiarów samobójczych. Wiele młodych osób zgłaszało nam sytuacje mówiące o doświadczeniu przemocy domowej, o doświadczeniu przemocy fizycznej i psychicznej ze strony najbliższych, ale w wielu tych historiach ujawniało się długotrwałe poczucie zagrożenia i brak bezpiecznej przestrzeni w domu. Młode osoby również często mówiły o przemocy w środowisku cyfrowym: hejt, wyśmiewanie, nękanie w mediach społecznościowych. Młodzi ludzie pytali, jak reagować na krzywdę i jak się bronić, gdzie szukać pomocy.

W wielu rozmowach wybrzmiało jedno: młodzi ludzie potrzebują dorosłych, którzy ich wysłuchają, potrzebują przestrzeni do rozmowy, w której ich lęki i trudności nie będą umniejszane i lekceważone. Za każdą rozmową stało dziecko, stał nastolatek, który szukał bezpieczeństwa, zrozumienia i potwierdzenia, że jego doświadczenia i emocje mają znaczenie.

W 2025 r. przeprowadziliśmy 1067 interwencji ratujących zdrowie i życie dzieci bądź nastolatków. Młode osoby – 1067 razy. To jest liczba młodych osób, które nie chciały żyć, i chciałabym zwrócić na to państwa uwagę. Były to interwencje, w których podejmowaliśmy natychmiastowe działania ratunkowe. Średnio miesięcznie tych interwencji jest 89. Są to znacząco wyższe dane niż w latach poprzednich. W 2021 r. to były 23 interwencje, w 2022 r. – 620, w 2023 r. – 858, a w 2025 r. już ponad 1000 – 1067.

Te dane są alarmujące. Dlaczego? Ponieważ w tych rozmowach osoby młode deklarowały zamiar odebrania sobie życia, informowały o podejmowanych próbach samobójczych, że są w trakcie prób samobójczych, że znajdują się w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia ich bezpieczeństwa. Mówiły również o przemocy domowej, mówiły, że nie wrócą do domu, bo się boją. W takich sytuacjach podejmowaliśmy natychmiastowe działania. Natychmiastowe. Alarmowaliśmy odpowiednie służby, takie jak Policja, ale niejednokrotnie wzywaliśmy pogotowie ratunkowe, żeby w trybie pilnym udało się na miejsce, w którym przebywa dziecko, żeby udzielić mu profesjonalnej pomocy. Te rozmowy wymagają ogromnej uważności i ogromnego profesjonalizmu. Również w takich sytuacjach kontaktowaliśmy się ze szkołami, instytucjami pomocowymi, ale także samymi opiekunami, aby w trybie natychmiastowym zapewnić młodym osobom niezbędne wsparcie.

Wiele tych spraw, ogromna liczba tych spraw, następnie pozostawała w Biurze Rzecznika Praw Dziecka i była dalej prowadzona przez właściwe zespoły: przez Zespół Prawa Karnego, bo było podejrzenie przemocy; przez Zespół Prawa Rodzinnego i Nieletnich, bo dziecko nie chciało wracać do domu; przez Zespół Edukacji i Wychowania, bo dziecko doświadczało przemocy rówieśniczej. W tych wszystkich sprawach braliśmy udział również w postępowaniach sądowych i dbaliśmy o to, żeby dobro dziecka zostało w 100% zabezpieczone, żeby dziecko było po prostu bezpieczne.

Tak jak powiedziałam, Dziecięcy Telefon Zaufania i dane, które przed chwilą przedstawiłam, mówią wyraźnie, że dzieci potrzebują uważności i uznania, że ich uczucia, emocje i że ich prawa są po prostu ważne.

Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękujemy za to niezwykle długie wystąpienie. Mogłabym je porównać do wykładu akademickiego, patrząc na czas, który pani ministra poświęciła na prezentowanie stanowiska. Dziękuję.

Zanim przejdziemy do dyskusji, chciałabym też, bo nie zrobiłam tego na samym początku, zwrócić państwa uwagę i przywitać panie ministry, bo nie tylko pani rzeczniczka jest z nami dzisiaj na sali, ale jest też z nami na sali pani ministra Katarzyna Kotula oraz pani ministra

edukacji Paulina Piechna-Więckiewicz. Mamy też przedstawicieli innych resortów: resortu rodziny, pracy i polityki społecznej czy Ministerstwa Sprawiedliwości. Tak że też państwa w tym momencie witam i zwracam uwagę państwa posłów na osoby, które do nas dzisiaj też przyszły na posiedzenie Komisji wysłuchać informacji pani rzeczniczki.

Ja oddam głos panu ekspertowi Gawrońskiemu, ale w ramach dyskusji, dobrze?

Dobrze, w takim razie otwieram dyskusję. Kto z państwa, oczywiście poza wspomnianym panem ekspertem, chciałby zabrać głos? Panie ministry?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. Na sali państwo posłowie?

Zrobimy tak, że zbiorę wszystkich chętnych, z uwagi na to, że faktycznie już upłynęło trochę czasu. Zbiorę wszystkie osoby chętne od razu i potem zamknę listę.

Zaraz, już momencik. Pan przewodniczący Mosiński, pani przewodnicząca Borowiak, pan poseł Józefaciuk. Tutaj pani...

Przepraszam, nie pamiętam nazwiska. Pani poseł może?

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Koźlakiewicz.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Koźlakiewicz, dobrze.

Ktoś jeszcze z państwa posłów, posłanek?

Nie ma, w takim razie zamykam listę państwa zgłoszonych do głosu.

Dobrze, najpierw – i proszę już teraz o zwięzłość wypowiedzi – oddaję głos panu Janowi Gawrońskiemu. Proszę.

Spółeczny zastępca rzecznika praw dziecka Jan Gawroński:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani rzeczniczko, szanowne panie przewodniczące, Wysokie Komisje, szanowni państwo, przedłożona informacja o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2025 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce stanowi dokument o istotnym znaczeniu dla oceny funkcjonowania systemu ochrony praw dziecka. Jest ona nie tylko podsumowaniem aktywności urzędu, organu konstytucyjnego, lecz także obrazem rzeczywistych doświadczeń dzieci i młodzieży oraz skuteczności mechanizmów, które mają zapewniać im ochronę.

Rok 2025 należy niewątpliwie określić jako rok młodych oraz rok partycypacji. W minionym okresie po raz pierwszy w sposób tak wyraźny wzmocniono udział dzieci i młodzieży w procesach decyzyjnych, konsultacyjnych oraz legislacyjnych. Działania pani rzeczniczki oraz całego Biura Rzecznika Praw Dziecka konsekwentnie zmierzały do realizacji zasady wysłuchania dziecka nie tylko jako standardu prawnego, lecz także jako praktyki instytucjonalnej.

Z perspektywy mojej działalności szczególne znaczenie miało jednak to, że partycypacja zaczęła obejmować również grupy dotychczas marginalizowane, w tym dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami oraz osoby neuroatypowe.

W toku podejmowanych działań wielokrotnie podkreślałem, że dostępność nie jest kwestią techniczną, lecz warunkiem realnego korzystania dzieci i młodzieży z ich praw. Dotyczy to zarówno przestrzeni publicznej, systemu oświaty, jak i transportu czy dostępu do usług publicznych. Brak dostępności nie jest jedynie utrudnieniem – w praktyce prowadzi do wykluczenia z życia społecznego, obywatelskiego i edukacyjnego.

W odniesieniu do systemu oświaty wskazywałem również, że rozwiązania formalnie neutralne mogą w praktyce utrzymywać nierówności, szczególnie wobec uczniów z własnymi potrzebami edukacyjnymi. Dotyczy to – o czym już wspomniała pani rzeczniczka – m.in. sposobów oceniania, organizacji procesu dydaktycznego czy uwzględniania zróżnicowanych potrzeb uczniów. Z doświadczeń młodych osób jasno wynika, że brak elastyczności systemu nie tylko ogranicza ich rozwój, ale niekiedy prowadzi do pogorszenia ich dobrostanu psychicznego.

W swojej działalności wielokrotnie podnosiłem także, że podmiotowość dziecka nie może być uzależniona od jego sprawności, stanu zdrowia ani zdolności do funkcjonowania w ramach systemu zaprojektowanego dla większości, bo państwo ma obowiązek projektować rozwiązania w sposób włączający, a nie dostosowywać dzieci do istniejących struktur. Znajduje to odzwierciedlenie

w konkretnych działaniach podejmowanych przez rzecznika praw dziecka. W szczególności należy wskazać na funkcjonowanie Rady Dzieci i Młodzieży przy Rzeczniku Praw Dziecka jako organu opiniodawczo-doradczego, systemowe włączanie młodych osób w procesy decyzyjne, legistyczne i konsultacyjne, m.in. wspomniane przez panią rzeczniczkę projekty ustaw o dostępie do psychologa dla dzieci poniżej 18. roku życia bez zgody rodzica i opiekuna prawnego i ustawy o wspieraniu uczniów i nauczycieli, organizację Kongresu Dzieci i Młodzieży we współpracy z osobami młodymi jako przestrzeni bezpośredniego dialogu z instytucjami publicznymi, ale nade wszystko rozwój mechanizmów umożliwiających młodym osobom realny udział w debacie publicznej, także w wymiarze międzynarodowym.

W ramach natomiast mojej działalności jako eksperta społecznego – zastępcy rzecznika praw dziecka, m.in. podejmowałem działania poprzez skierowanie też stanowiska wspierającego wystąpienie generalne do ministra edukacji w sprawie punktowego systemu oceniania zachowania, zwracając uwagę, że system w praktyce prowadzi do nierównego traktowania uczniów z własnymi potrzebami edukacyjnymi, w szczególności uczniów w spektrum autyzmu, ADHD, ADD oraz zespołem Tourette’a i innymi stanami, FAS – płodowym zespołem alkoholowym.

Także zwróciliśmy się do prezesa Urzędu Transportu Kolejowego w sprawie ewaluacji obowiązujących standardów dostępności infrastruktury kolejowej ze wskazaniem, że brak dostępności uniemożliwia dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnościami korzystanie z edukacji, konsultacji społecznych oraz wydarzeń publicznych, co było później w efekcie przedmiotem zespołu roboczego do spraw osób z niepełnosprawnościami z udziałem koordynatorów dostępności z całej Polski.

Jako BRPD systematycznie współpracujemy z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w zakresie zwiększania świadomości prawnej młodzieży i możliwości zgłaszania barier architektonicznych, informacyjnych i komunikacyjnych. W tym zakresie z okazji Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami 3 grudnia 2025 r. odbył się webinar poświęcony tej tematyce.

Systematycznie także współpracujemy z Głównym Inspektorem Pracy. Współpraca obejmuje m.in. identyfikację problemów związanych z pracą młodocianych, w tym aktywizacji zawodowej młodych osób z niepełnosprawnościami i innych grup szczególnie narażonych na wykluczenie. A także w ramach tej współpracy odbyło się posiedzenie Rady Dzieci i Młodzieży w Głównym Inspektoracie Pracy, w trakcie którego młodzi ludzie sformułowali postulaty dotyczące m.in. kontroli zatrudnienia sezonowego, prac dorywczych oraz przejrzystości procesów rekrutacyjnych. Główny inspektor pracy powołał jako jeden z rezultatów tej współpracy Radę do Spraw Młodych na Rynku Pracy. W dniu dzisiejszym odbyło się jej pierwsze posiedzenie.

Udział w pracach zespołów i grup parlamentarnych, a także doradczych dotyczących m.in. funkcjonowania młodzieżowych rad oraz wzmocnienia mechanizmów partycypacji, w tym działań zmierzających do utworzenia ogólnopolskiego rejestru młodzieżowych rad.

Działalność także polegała na aktywnym udziale w pracach w Radzie do spraw Polityki Młodzieżowej przy pani Ministrze Edukacji jako organie opiniodawczo-doradczym odpowiedzialnym za współtworzenie i monitorowanie polityki młodzieżowej państwa – głównym celem jest wypracowanie rekomendacji, które znajdą odzwierciedlenie w krajowej strategii młodzieży. Szczególnie na to zwracam uwagę, ponieważ ostatnia strategia młodzieżowa wygasła w 2012 r., a również z tym związane było to, że apelowaliśmy, aby uwzględnić kryzys bezdomności, a także zagadnienia związane z neuro różnorodnością, z neuroatypowością w krajowej strategii młodzieży, a także później w „Diagnozie Młodzieży 2026”. Te działania dotyczyły wprost usuwania barier, które ograniczają dzieci i młodzież, w szczególności te z niepełnosprawnościami, i inne grupy szczególnie narażone na wykluczenie, a także przeciwdziałania zjawisku tzw. pozorowanej partycypacji.

Oczywiście chciałbym na koniec podziękować państwu – panom posłom, paniom posłankom, państwu ministrom również obecnym dzisiaj na sali, za otwartość na współpracę, a także na współpracę w zakresie działań na rzecz poprawy jakości życia osób młodych i ich rodzin w Polsce. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję panu bardzo.

Tak jak mówiłam wcześniej, zamknęłam listę, jeżeli chodzi o państwa posłów, parlamentarzystów, ale czy ktoś ze strony społecznej chciałby jeszcze zgłosić się do głosu?

To proszę też się przedstawić do mikrofonu, ja dopiszę pana do listy, dobrze?

Ekspert ds. współpracy i rzecznictwa Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych Hubert Taładaj:

Dobrze. Hubert Taładaj, Polska Rada Organizacji Młodzieżowych.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. Ktoś jeszcze? Nie widzę. W takim razie zamykam listę.

Teraz według kolejności zgłoszeń oddaję głos państwu posłom i zbierzemy wszystkie wypowiedzi, pytania, a następnie oddamy głos pani rzecznik, żeby mogła się do tych pytań ustosunkować.

W takim razie, wracając do listy zgłoszonych państwa posłów, jako pierwszy zgłaszał się pan poseł Jan Mosiński. Proszę.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję pani przewodnicząca. Wysłuchałem sprawozdania, informacji pani minister na temat stanu ochrony prawnej i działań podejmowanych w zakresie opieki nad dziećmi. Sprawozdanie, informacja szczegółowa, natomiast starałem się słuchać uważnie, ale zabrakło mi takiej szczegółowości w kilku obszarach, przynajmniej trzech.

Po pierwsze, co prawda jest sprawozdanie za rok 2025, ale żyjemy kwestią zbrodni pedofilii w Kłodzku, która się wydarzyła. Chciałbym znać stanowisko pani minister w tym zakresie, jak ocenia, bo nie słyszałem stanowiska pani minister, jeżeli chodzi o aferę kłodzką.

Drugi obszar dotyczy handlu dziećmi. Być może to jest skala – dzięki Bogu, na szczęście – niewielka w Polsce, ale jednak występuje. Pytanie: czy obserwujemy tendencję spadkową co do liczby zdarzeń, czy też wzrostową? Ja mam świadomość, że pani minister może nie ma dokładnej informacji, bo to jest raczej obszar, chyba się nie mylę, MSWiA, ale jako rzecznik praw dziecka współpracuje pani w tym zakresie z ministerstwem. I ewentualnie jakie działania są podjęte w zakresie tego przestępstwa, jakim jest handel dziećmi? W polskiej definicji prawnej chyba raczej operujemy handlem ludźmi, a nie handlem dziećmi, ale gdyby była pani minister tak uprzejma też przekazać jakąś informację na ten temat.

I trzeci obszar – on co prawda jeszcze nie następuje, ale istnieją obawy, o których mówią eksperci – a mianowicie kwestia transkrypcji małżeństw jedнопłciowych do polskiego porządku prawnego. Tutaj i eksperci, ale też moje środowisko, ja również, dostrzegamy, że następnym krokiem może być adopcja dzieci przez pary jedнопłciowe, co może wywołać oczywiście skutki ujemne, negatywne dla dzieci, jeżeli chodzi o adopcję ich przez pary jedнопłciowe. Pomijam kontekst powoływania się NSA na orzecznictwo TSUE w tym zakresie, dlatego że to jest i tak niezgodne z ustawą zasadniczą, ale również z prostym faktem, a mianowicie takim, że Polska, proszę państwa, nie przekazała kompetencji Unii Europejskiej w zakresie prawa małżeńskiego i rodzinnego, co nie podlega dyskusji, bo to są fakty. Chyba że państwo posłowie czy też przedstawiciele rządu dysponują dokumentem, z którego wynika wprost, że takowe uprawnienie zostało przez Polskę przekazane Unii Europejskiej, a mianowicie kwestie decydowania przez instytucję unijną, jeżeli chodzi o kwestie małżeństwa i prawa rodzinnego, co jest też oczywiście w sprzeczności z ustawą zasadniczą. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Może to jest dobry moment, żebym państwu przypomniała, zanim przejdziemy do dalszych pytań, byśmy zachowali ostrożność przy ich zadawaniu i formułowaniu, zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestie indywidualne. Akurat w przypadku pana posła Mosińskiego te pytania były wystarczająco ogólne, ale przestrzegam przed pytaniami o przypadki indywidualne, ponieważ dbamy wszyscy, jak tutaj jesteśmy, o ochronę prywatności dzieci oraz ich najbliższych, jak też o dobro toczących się ewentualnie postępowań. Zatem tak tylko przestrzegam, przypominam dla porządku.

I kolejne pytanie. Do kolejnego pytania zgłosiła się pani poseł Borowiak. Proszę.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Wysokie Komisje, pani rzecznik, cieszę się, że sprawozdanie z działalności rzecznika praw dziecka wraz z informacją o przestrzeganiu praw dziecka za 2025 r. oparte jest na kanwie sprawozdań z lat wcześniejszych. Widać to dobry wzór z czasów poprzednika. To cieszy.

Mam kilka pytań, pani rzecznik. Po pierwsze, w pracy rzecznika praw dziecka w szczególności sposób liczy się skuteczność. Pani przedstawiła w dokumencie wiele rekomendacji, które

otrzymaliśmy. Ja chcę panią zapytać o to, kto jest adresatem tych rekomendacji, bo mam nadzieję, że to nie jest tak, że one są tylko spisane tutaj do druku. Czy skierowała je pani do właściwych instytucji? Jeżeli tak, to do jakich? Czy na przykład do sądów, do marszałka Sejmu, do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, czy do ministra edukacji narodowej? Czy przygotowała pani również skuteczne projekty ustaw odpowiadające na te rekomendacje, które zawarła pani w tym obszernym druku? To pierwsza część pytań.

Teraz druga. Odnotowaliście państwo w 2025 r. o 30% więcej zgłoszeń do rzecznika praw dziecka niż w roku poprzednim, 2024 – to pani o tym wspomniała. Ja mam pytanie. Czy macie to państwo zdiagnozowane: czy wie pani, czy te 30% wynika z tego, że jest więcej zdarzeń, czy z tego, że jest wyższa świadomość? Czy te zgłoszenia to były zgłoszenia dzieci, czy zgłoszenia dorosłych opiekunów? To dla mnie, jako dla pedagoga, jest istotne.

Kolejna grupa pytań. W treści dokumentu mamy tutaj na str. 329 „Główne obszary działalności zespołu badawczego w 2025 r.” i mamy jako pierwsze „Badanie na temat realizacji praw dziecka w Polsce”. Pani rzecznik, mam do pani takie pytanie, bo pani tu opisuje grupy respondentów, jest mowa o wywiadzie – rozumiem, że chodzi o wywiad pogłębiony. I nie jest opisane, jakiej wielkości grupa respondentów miała miejsce w przypadku badania ilościowego. Nie ma tutaj informacji, jak pojemne było to badanie ilościowe, jaki był również dobór respondentów w tym badaniu – nie mamy tego. Chcę też zwrócić uwagę, że zbadaliście państwo świadomość i wiedzę na temat urzędu rzecznika praw dziecka u dorosłych. Natomiast pytanie: czy takie badanie również przeprowadziliście państwo w odniesieniu do dzieci jako głównego adresata, podmiotu działań RPD?

Tu chciałabym wskazać, że odczuwam pewien niedosyt, jeśli chodzi o prezentację badań przeprowadzonych przez zespół badawczy w 2025 r. w porównaniu ze wcześniejszymi sprawozdaniami, na przykład za 2022 r. czy wcześniejsze, gdzie wyniki i opis badań stanowiły zupełnie odrębne załączniki o dosyć szerokiej treści, z bardzo szczegółowymi informacjami dotyczącymi właśnie metodologii. To jest, proszę państwa, niezwykle istotne, bo my musimy mieć pewność, że te badania rzeczywiście mogą być brane pod uwagę, że one są faktycznie istotne, że można się do nich odnosić. Tutaj tego mi, pani rzecznik, zabrakło. Ja po prostu poproszę o uzupełnienie.

Jeszcze jedno pytanie. Mówiła pani o wydatkowaniu środków na promocję urzędu rzecznika praw dziecka. Pytam zatem: jakiego rzędu, jakiej wysokości to środki i jakie wymierne efekty przyniosła ta kampania?

I jeszcze jedno pytanie. Mówiła pani, pani rzecznik, o problemie samotności wśród dzieci. Wskazywała pani nawet na określony czas – okres świąteczny. Ale rzeczywiście problem samotności, jeśli pojawia się wśród młodych ludzi, dzieci i młodzieży, szczególnie wśród dzieci, jest niezwykle istotny. Dlatego chcę panią zapytać i poproszę o udzielenie odpowiedzi: jaki ma pani pomysł na naprawę relacji w rodzinie? Jak rozwiązać ten problem? Poproszę o konkretną informację, czy i jakie działania w związku z tymi zgłoszeniami pani podjęła poza rekomendacjami – czyli kwestia tej skuteczności: jakie konkretne, wymierne działania? Jak pani widzi, jako rzecznik praw dziecka, jak można to zrealizować? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Kolejną osobą zadającą pytanie jest pan poseł Józefaciuk. Proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowne panie przewodniczące, Wysokie Komisje, szanowne panie minister, niezależnie od poglądów, trzeba pamiętać, że na dzisiejszym połączonym posiedzeniu Komisji przede wszystkim chodzi o dobro dzieci i po to się tutaj spotkaliśmy. I dlatego... To znaczy, ja przy pierwszej wypowiedzi poczułem się, że dzieci stały się zakładnikiem sporów ideologicznych dorosłych, a nie na temat były te pytania – ale to już nie moja rola rozstrzygać.

Natomiast ja chciałbym pani rzecznicze bardzo podziękować za współpracę. Też tak indywidualnie byłem na większości webinarów, które były prowadzone – naprawdę świetne rzeczy. Dziękuję serdecznie za wsparcie przy sprawach rodzinnych, za reakcję na zgłoszenia czy też jeśli chodzi o udział nieletnich w programach telewizyjnych, czy też sprawy internetowe. Widać, że telefon zaufania i przywrócenie finansowania z budżetu państwa telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży, ma sens, miał sens i będzie mieć sens, bo tych zgłoszeń rzeczywiście jest o wiele więcej.

Chciałbym podziękować za bardzo obszerne sprawozdanie i za jego zaprezentowanie, natomiast mam kilka pytań w kilku kategoriach.

Oczywiście nietrudno jest się domyślić, że jedną z kategorii jest alienacja rodzicielska, która jest konfliktem rodzinnym pomiędzy dorosłymi, ale oczywiście krzywda dzieje się bardzo często, zawsze trwale, na dziecku. Dlatego mam takie pytanie: czy widać wzrost spraw, w które rzecznik się włącza, aby ochronić dobro dziecka przede wszystkim? Czy analizowano przewlekłość postępowań rodzinnych? Ponieważ rzeczywiście tutaj w sprawozdaniu mamy jako jedną z rekomendacji, jako problem, przewlekłość opiniowania w sprawach rodzinnych. Czy tutaj ewentualnie jest pewien pomysł współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości, aby zreformować OZSS-y? Ponieważ chyba tutaj bardziej by o to chodziło. I czy rzeczniczka widzi potrzebę zmian systemowych dotyczących skutecznej egzekucji kontaktów, czyli na przykład wprowadzenia pieczy naprzemiennej, współdzielonej, jako domyślnej, czy też penalizacji alienacji rodzicielskiej?

Oczywiście drugi temat też jest łatwy do domyslenia. Chodzi mi dokładnie o chłopców i młodych mężczyzn, bo widać, że częściej wypadają z edukacji, popadają w uzależnienia, odbierają sobie życie czy też wpadają do systemu resocjalizacji. Dlatego mam kilka pytań. Czy rzeczniczka ze swojej strony prowadzi analizy dotyczące sytuacji chłopców w systemie zarówno edukacji, jak i w systemie zdrowia? A też jeśli chodzi, na przykład... Dzisiaj miałem posiedzenie zespołu do spraw HPV i patrzyliśmy na sytuację chłopców, gdzie rzeczywiście materiały w większości, w 99%, prezentowały tylko dziewczęce problemy. I tutaj mógłby być ten problem, ale tutaj z Ministerstwem Zdrowia już rozmawialiśmy. Czy planowany jest raport dotyczący kryzysu młodych mężczyzn i też oczywiście młodych dziewcząt jako osobne? Oraz jakie były różnice, czy zauważono różnice, problemów zgłaszanych przez telefon zaufania pomiędzy dziewczętami a chłopcami? Czy robią państwo takie statystyki?

Trzecia rzecz oczywiście też jest chyba wiadoma – chodzi mi o edukację, a dokładnie o młodocianych pracowników. Czy rzeczniczka prowadziła sprawy dotyczące młodocianych pracowników, przede wszystkim przemocy, nadużyć oraz mobbingu na praktykach zawodowych czy zajęciach praktycznych? Czy współpracowano z Państwową Inspekcją Pracy w tym zakresie?

Serdecznie dziękuję za zdanie, jeśli chodzi o maturę na matematyce – tutaj jestem też sprzymierzeńcem. Ale jeżeli jesteśmy już przy edukacji, mam takie pytanie: jak rzeczniczka i czy rzeczniczka podejmuje jakieś czynności związane z ograniczaniem edukacji domowej, finansowania edukacji domowej?

I czwarta rzecz, temat według mnie bardzo trudny, delikatny i bardzo często przemilczany – chodzi mi dokładnie o dzieci interplciowe, czyli dzieci rodzące się ze zróżnicowanymi cechami płciowymi. Chodzi o budowę, a nie o orientację czy tożsamość, tylko o samą budowę ciała. Wiem, że rzeczniczka wydała generalne postanowienie, natomiast mam takie pytanie: czy prowadzone są obecnie analizy dotyczące sytuacji dzieci interplciowych w Polsce? Czy posiada pani rzecznik dane dotyczące liczby zgłaszanych spraw oraz jak rzecznik ocenia fakt, że mimo wcześniejszych rekomendacji międzynarodowych nadal nie przyjęto w Polsce jasnych standardów ochrony dzieci ze zróżnicowanymi cechami płciowymi?

Jest bardzo dużo pracy przed rzeczniczką – za co naprawdę chylę czoła: za wykonaną i za tę, która jeszcze będzie – jeśli chodzi o sferę m.in. internetową. Widać to na przykład po „Gazecie Pomorskiej”, która zrobiła bardzo duże ogłoszenie, że zbiera zdjęcia dwuletnich chłopców i dziewcząt i będzie publikowała później całość w swojej gazecie. Będzie publikowała ich wizerunki, co może przyczynić się do gigantycznych nadużyć, m.in. za pomocą sztucznej inteligencji. Tak więc ja życzę powodzenia, bo wyobraźnia niektórych rzeczywiście jest gigantyczna. I tutaj zwracam uwagę na tę „Gazetę Pomorską”, bo widzę, że rzeczniczka o tym wie. Serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Kolejna osoba zapisana do pytań, przechodzimy już do strony społecznej...

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Nie, ja się jeszcze zgłaszałam.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Nie? A przepraszam, znowu po raz kolejny. Tak, mam – pani poseł Koźlakiewicz, dobrze? Proszę.

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Pani rzecznik, ja bardzo chciałabym pani podziękować za precyzyjne sprawozdanie swojej działalności, ale chyba bardziej powiedzieć, że gratuluję wszystkim państwu, całemu zespołowi, pracy, jaką wykonaliście.

Dane, które usłyszałam, są zatrważające. Wiem, że to jest dla was praca – my widzimy to bardziej jako problem systemowy i to, gdzie powinniśmy zwrócić większą uwagę.

Osobiście chciałabym powiedzieć, że współpracuję z dziećmi, które mają problemy psychiczne, gdzie były samobójstwa. Współpracuję z takimi szpitalami i jest trochę taka niedowiedza u młodzieży, ponieważ nie wszyscy wiedzą o tym telefonie zaufania. Tutaj mam taką prośbę, bo były takie kampanie, ale żeby może one częściej się pokazywały, żeby przypominać. Ponieważ poznałam chłopca, który dzięki rozmowie właśnie przez wasz telefon został uratowany. Ale znam też dwójkę dzieci, których rodzice mówią... sami nie zareagowali, nie zauważyli, że jest pomoc, i dwie dziewczynki nie żyją, więc to jest straszne po prostu dla rodzica. Zatem jeśli mogłabym prosić o taką kampanię, żebyście pokazywali, że jesteście, i ten czat, bo dzisiaj młodzieży czasami jest łatwiej coś napisać niż powiedzieć do kogoś. Tak więc może, żeby to jakoś współgrało i ze szkołami, bo przyznam szczerze, jeśli chodzi o Librusy, czyli aplikacje, które są dla rodziców i dla dzieci, to nikt tego nie czyta – nazwijmy to po imieniu. My po prostu oglądamy oceny, więc takie wiadomości puszczane na Librusach do nas nie trafiają. I czasami żeby może po prostu nauczyciel przypominał na godzinie wychowawczej, że jest taki numer, żeby gdzieś go sobie później wygoogłać.

Gratuluję państwu tej ciężkiej, ale wspaniałej pracy, jaką robicie dla naszego najmłodszego pokolenia w naszej Polsce. Brawa dla państwa.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze, na tej wypowiedzi wyczerpaliśmy zapisanych do głosu posłów i posłanki.

Przechodzimy do strony społecznej. Tutaj jako pierwszy zgłosił się pan Łukasz Mikosz z Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych. Proszę, oddaję głos.

Prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych Łukasz Mikosz:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysokie Komisje.

Pani rzecznik, bardzo dziękuję za to dość obszerne zreferowanie tego, co działo się w 2025 r., bo faktycznie chyba pierwszy raz aż tak obszernie na posiedzeniu Komisji, w którym uczestniczę, ktoś odniósł się do tematu, przedstawiając, co zrobił.

W mojej wypowiedzi chciałbym odnieść się do kwestii, które poruszyła pani, a które dotyczą kwestii turystycznych i wycieczek, jeżeli chodzi o dzieci i młodzież, dlatego że z punktu widzenia na przykład szarej strefy w turystyce, to z tego co obserwujemy jako branża, jest to największe siedlisko szarej strefy i wyjazdów, które są poza systemem opieki.

Powiedziała pani o kwestiach specjalnych preferencji żywieniowych dzieci, że w tej sprawie było wystąpienie generalne, więc tutaj pytanie z mojej strony: do kogo ono było i czy generalnie – zapytam przy okazji – były jakiekolwiek wystąpienia ze strony pani rzecznik do Ministerstwa Sportu i Turystyki w jakiegokolwiek kwestii związanej z turystyką dzieci i młodzieży?

Druga kwestia, do której w sumie chyba trzy czy cztery razy pani rzecznik się odniosła, która też jest niezwykle istotna, i tutaj też jako branża turystyczna widzimy dosyć spory problem, to jest naruszanie danych osobistych co do publikacji wizerunków. Faktem jest, że spora część organizatorów, i to generalnie tych, którzy działają właśnie poza legalnym systemem, wpisuje sobie takie zgody blankietowe w swoje warunki, regulaminy, umowy czy jakkolwiek inaczej, gdzie tak naprawdę nie można wykasować tego punktu. To nie jest okienko do zaznaczenia, tylko automatycznie, zapisując dziecko na taki obóz, zgadzamy się, że ten wizerunek będzie utrwalany. Co więcej, niektórzy są do tego stopnia, powiem wprost, bezczelni, że piszą, że ten wizerunek będzie później wykorzystany do celów marketingowych, reklamowych, jakkolwiek, bez żadnych ograniczeń.

My, jako organizacja, w tej kwestii informujemy Urząd Ochrony Danych Osobowych. Ale tutaj pytanie: czy państwo jako instytucja też komunikują się z PUODO w tej kwestii i jakie ewentualnie macie przemyślenia, w jaki sposób to można wyeliminować? Ponieważ wystarczy wejść na Facebooka, żeby zobaczyć, że te przepisy nie działają. Każdy organizator obozów dla dzieci w tym momencie wstawia tak gigantyczne liczby ich zdjęć, podejrzewam, że bez żadnej zgody.

Kolejna rzecz – opieka nad dziećmi ze specjalnymi potrzebami na wycieczkach. Tutaj też pytanie do pani rzecznik: do kogo zostało złożone wystąpienie generalne i jakie były wyniki tego wystąpienia?

I tutaj już przejdę dalej w temat dosyć niemiły, bo tak naprawdę opieka nad dziećmi ze specjalnymi potrzebami na wycieczkach szkolnych przekłada się na dosyć spory problem, który w tej chwili mamy generalnie, jeżeli chodzi o wycieczki szkolne, czyli to, co robi albo czego nie robi Ministerstwo Edukacji Narodowej w zakresie kwestii wynagrodzeń nauczycieli za udział w wycieczkach szkolnych. Ponieważ skoro w tej chwili nauczyciele nie mogą liczyć na to, żeby być wynagradzani za to, że uczestniczą w wycieczkach szkolnych, to skąd mamy mieć finansowanie na dodatkowe osoby do opieki nad dziećmi, które mają specjalne potrzeby?

Przy okazji dzieci ze specjalnymi potrzebami rodzi mi się też kolejne pytanie, które dotyczy tego, kto tak naprawdę powinien finansować pobyt dziecka ze specjalnymi potrzebami, bo ten pobyt na wycieczce szkolnej będzie kosztował o wiele więcej aniżeli takiego dziecka, które nie ma specjalnych potrzeb. Czy to ma się rozkładać proporcjonalnie na wszystkich uczestników, czy jednak powinno być – w mojej ocenie powinno być – finansowane systemowo?

I na zakończenie, jeżeli chodzi o kwestię wycieczek szkolnych, to tak naprawdę wycieczki są częścią procesu dydaktycznego. Jako proces dydaktyczny zgodnie z konstytucją powinny być finansowane ze środków publicznych, bo edukacja jest finansowana ze środków publicznych. Podejrzewam, że wszyscy, jak siedzimy na tej sali, kojarzymy, że za wycieczki szkolne płacili nasi rodzice, a nie system. Tak więc pytanie: czy Biuro Rzecznika Praw Dziecka widzi ten problem i czy robi coś z Ministerstwem Edukacji Narodowej w tej kwestii? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Kolejną osobą, już ostatnią z osób zapisanych do głosu, jest – jeżeli dobrze zapisałam – pan Hubert Taładaj, ekspert do spraw współpracy i rzecznictwa w Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych, tak?

Ekspert ds. współpracy i rzecznictwa PROM Hubert Taładaj:

Tak, zgadza się, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze, proszę. Oddaję głos.

Ekspert ds. współpracy i rzecznictwa PROM Hubert Taładaj:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysokie Komisje, szanowni państwo, szanowna pani rzeczniczko, przede wszystkim bardzo dziękuję pani rzecznicze za przedstawienie informacji – bardzo obszernej, szczegółowej, ale też solidnie opakowanej, dobrze też podzielonej pod kątem różnorodności obszarów, którymi zarówno pani rzeczniczka, jak i całe biuro się zajmuje.

Chciałbym też, korzystając z okazji, bardzo docenić działania, które podejmuje Janek Gawroński, czyli społeczny zastępca rzeczniczki. Janku, jesteś olbrzymią dumą i wzorem do naśladowania. Pragnę podkreślić Wysokim Komisjom i też przekazać państwu, że w ostatnich dniach Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę w pewien sposób poświęconą osobom neuro różnorodnym, w szczególności osobom neuroatypowym, i Janek był jedną z osób, które te działania przedsięwzięły na forum Senatu, tak że warto tutaj podkreślić też to, że zarówno BRPD, ale również osoby związane z biurem rzeczniczki działają na różnych polach, co też należy pochwalić, podkreślić i też prosić o to, żeby działania były kontynuowane.

Z mojej strony też chciałbym podziękować pani rzecznicze za szeroką kooperację ze środowiskami młodzieżowymi, w szczególności organizacjami pozarządowymi, młodzieżowymi radami i sejmikami. Ja jestem osobą, która też jest zaangażowana w rozmaity sposób w rozmaite inicjatywy podejmowane przez panią rzeczniczkę. Pani rzeczniczka ma stały kontakt z organizacjami młodzieżowymi, które na co dzień wspierają młode osoby, zwłaszcza w sferze partycypacji, ale również w innych obszarach życia społecznego. Pragnę podkreślić, że ta współpraca jest naprawdę wzorcową i jeżeli tak dalej będzie wyglądała, to będzie mieć też tym bardziej realne przełożenie na jakość życia młodych osób w naszym kraju.

W swoim wystąpieniu chciałbym podkreślić trzy aspekty działalności rzeczniczki praw dziecka, które też dotyczą młodego pokolenia.

Jako przedstawiciel Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, ale również jako działacz społeczny, od już prawie dwóch lat mam zaszczyt pracować w zespole utworzonym przez panią rzeczniczkę, czyli Zespole do Spraw Partycypacji Dzieci i Młodzieży w Polsce, który został utworzony we współpracy z UNICEF Polska. Pragnę podkreślić też, żeby to też zabrzmiało na forum Komisji, też uzupełniając niejako informację pani rzeczniczki, że zespół dalej funkcjonuje i działa na rzecz wypracowania projektu dokumentu strategicznego na rzecz silniejszej i sprawczej partycypacji osób najmłodszych w ramach dotychczasowych działań, które też są silnie wspierane przez panią rzeczniczkę.

Pani rzeczniczka w codziennej swojej działalności też stara się troszczyć i interesuje się tym, co robi zespół. Został wypracowany wstępny spis treści strategii. Odkąd się pierwsze spotkanie konsultacyjne, które miało miejsce w maju ubiegłego roku z przedstawicielami młodzieżowych rad i organizacji młodzieżowych. Doszło już do identyfikacji poszczególnych grup młodzieżowych, z którymi zespół do spraw partycypacji dzieci i młodzieży będzie współpracować i będzie konsultować potencjalną treść projektu strategii na rzecz partycypacji dzieci i młodzieży w Polsce. Również w ramach zespołu działającego przy rzeczniczce został opracowany przegląd legislacji i dokumentów strategicznych w innych krajach, zwłaszcza w krajach Unii Europejskiej, które dotyczą sfery partycypacji młodzieżowej. Pragnę też tutaj podkreślić, że gdyby też nie inicjatywa pani rzeczniczki i efekt współpracy między biurem rzeczniczki praw dziecka a UNICEF Polska, też te działania nie byłyby możliwe.

Drugim aspektem, który chciałbym tu poruszyć, żeby też tu on zabrzmiał, zwłaszcza w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, jest również to, że BRPD oraz sam urząd rzeczniczki praw dziecka jest swego rodzaju bezpieczną, ale jednocześnie sprawczą przestrzenią na rzecz prac nad ewentualnymi zmianami w formacie Sejmu Dzieci i Młodzieży, który w tym roku odbędzie się na jesieni. I też jako osoba, która uczestniczy w pracach nad zmianami w organizacji SDiM, chciałbym tutaj jasno podkreślić, że BRPD też w pewien sposób gromadziło organizacje młodzieżowe zainteresowane tymi pracami. W siedzibie biura rzeczniczki odbywały się spotkania zarówno w formie stacjonarnej, jak i w formie wirtualnej, które gromadziły kilkanaście, kilkadziesiąt osób z organizacji młodzieżowych zainteresowanych tym, żeby format obradowania i wpływania na rzeczywistość sejmu dzieci i młodzieży się zmienił.

Pierwsze zmiany już nawet nastąpiły, bowiem po kilku latach przerwy do SDiM wracają uczniowie i uczennice szkół ponadpodstawowych do 18. roku życia – także tutaj patrzę w szczególności na Janka Gawrońskiego. Dzięki też pracom tej naszej grupy, która działała na rzecz SDiM, Kancelaria Sejmu wprowadziła rozwiązania, które w pewien sposób umożliwią też udział w SDiM osobom ze szczególnymi potrzebami, zwłaszcza w kwestiach dotyczących zagwarantowania pełnej dostępności w różnych sferach organizacji SDiM. Jednocześnie też chcę podkreślić, co zabrzmiewało również z dotychczasowych działań i rozmów z panią rzeczniczką, że na pewno też działania w tej sferze będą kontynuowane, bo też wiele postulatów co do SDiM jeszcze nie zostało zrealizowanych, ale wiemy z informacji przekazanych przez Kancelarię Sejmu, że jest otwartość na dalszy dialog w tej mierze.

Ostatnią sferą mojej wypowiedzi, którą chciałbym poruszyć na forum połączonych Komisji, jest to, że rzecznik praw dziecka jest też reprezentowany w Radzie Dialogu z Młodym Pokoleniem, która działa przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Mam zaszczyt tej radzie współprzewodniczyć jako współprzewodniczący ze strony społecznej, ze strony młodzieżowej, jako przedstawiciel Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych.

Chciałbym jasno podkreślić też, że BRPD, czy rzeczniczka reprezentowana w tej radzie przez Weronikę Snoch, bardzo aktywnie się angażuje w działania na rzecz dialogu z młodym pokoleniem, zwłaszcza w tych sferach, które dotyczą kwestii chociażby zdrowia psychicznego czy też wsparcia osób neuroróżnorodnych, ze szczególnym uwzględnieniem osób neuroatypowych. Tutaj chciałbym przede wszystkim podkreślić to, że na styczniowym posiedzeniu Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem – co prawda tutaj dyskutujemy o działaniach rzeczniczki w ubiegłym roku, natomiast działania w celu podjęcia tego tematu też już były podejmowane w 2025 r., więc je tutaj przytoczę – przedstawicielka rzeczniczki praw dziecka w RDzMP przedstawiła perspektywę młodych osób w działaniach profilaktycznych związanych ze zdrowiem psychicznym. Natomiast Jan Gawroński, jako społeczny zastępca rzeczniczki praw dziecka, uczestniczył w dyskusji dotyczącej właśnie osób neuroróżnorodnych, neuroatypowych, aby głos osób, zwłaszcza osób będących w spektrum autyzmu, był szczególnie słyszany w procesach decyzyjnych i żeby też

te osoby miały udzielane wsparcie na różnych etapach edukacji, bo też ta dyskusja dotyczyła sfery edukacyjnej.

W nawiązaniu do tego ostatniego punktu mam pytanie do pani rzeczniczki. Czy pani rzeczniczka dostrzega jakieś szczególne obszary, które zdaniem pani rzeczniczki powinny zostać poruszone w ramach pogłębionego dialogu na forum Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem, zwłaszcza w zakresie spraw, które zostały chociażby podkreślone, zawarte w sprawozdaniu w ramach informacji za ubiegły rok?

Na sam koniec jeszcze serdeczne podziękowania za szczególne zainteresowanie przez panią rzeczniczkę działaniami na rzecz młodzieżowych rad i sejmików, i jednostek samorządu terytorialnego, które – mam nadzieję – w bliższej bądź dalszej przyszłości przełożą się na konkretne rozwiązania i zmiany legislacyjne.

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. To tyle z mojej strony.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do głosu. Zamykam dyskusję.

Oddaję głos pani rzeczniczce w celu udzielenia odpowiedzi. Proszę.

Rzeczniczka praw dziecka Monika Horna-Cieślak:

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję za wszystkie pytania. Postaram się odnieść do wszystkich, bo było ich bardzo dużo, za co jeszcze raz bardzo dziękuję. Dziękuję za państwa uważność na sprawy dzieci. Bardzo to doceniam i bardzo za to dziękuję.

Jeżeli chodzi o poruszane tutaj wątki. Jeżeli chodzi o sprawę Kłodzka, to w Biurze Rzecznika Praw Dziecka prowadzimy tę sprawę. Byliśmy, zabieraliśmy głos w sprawie, zajęliśmy na sam koniec stanowisko końcowe, merytoryczne w zakresie wysokości środków karnych zarówno w jednej, jak i w drugiej sprawie. Więcej nie mogę powiedzieć, bo jest tajemnica postępowania karnego, natomiast w tej sprawie bierzemy udział.

Jeżeli chodzi o handel dziećmi – handel ludźmi, tak jak pan poseł też zwrócił uwagę – w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, z tego co pamiętam, mamy chyba dwie sprawy dotyczące handlu dziećmi. Na pewno jedną; wydaje mi się, że dwie. Tak jak pan poseł zwrócił uwagę, nie posiadamy tutaj danych ilościowych, bo to jest właściwość MSWiA, natomiast to są w BRPD sprawy jednostkowe. Ich naprawdę jest bardzo mało w tym zakresie. Natomiast jeżeli one są, to jest wszczęte postępowanie karne. To są trudne sprawy, często transgraniczne, międzynarodowe, w których wcale nie jest łatwo ustalić... pociągnąć do odpowiedzialności karnej, ponieważ te osoby pod kątem profilu sprawcy są bardzo sprytne – może tak to ujmę jako karnistka. Po prostu potrafią podejmować różne kroki w tym zakresie. To są bardzo poważne przestępstwa, bardzo tragiczne wręcz przestępstwa, które często są związane także z przemocą wobec dzieci, z wykorzystaniem seksualnym dzieci, więc w tym zakresie sprawy są bardzo poważne.

Jeżeli chodzi o transkrypcję aktów małżeństwa, w tym zakresie do Biura Rzecznika Praw Dziecka nie wpłynął żaden projekt ustawy, więc nie jestem w stanie zabrać głosu na ten temat.

Natomiast muszę zwrócić uwagę na sytuację rodzin tęczyowych, w których już teraz dzieci wychowują się w parach jednopłciowych. Tych rodzin jest 50 tys., więc mamy ten stan i także te dzieci. Ich sytuacja prawna nie jest uregulowana, jest bardzo trudna w różnych sytuacjach, więc też zwracam na to uwagę, bo tym dzieciom też należy się szacunek i uregulowanie ich sytuacji. To jest 50 tys. rodzin, w których są dzieci.

Jeżeli chodzi o skuteczność RPD... Może zacznę najpierw od projektów ustaw, od tego zaraz przejdę do skuteczności.

Jeśli chodzi o projekty ustaw, rzecznik praw dziecka nie ma w ogóle w kompetencjach projektowania aktów prawnych. My, jako Biuro Rzecznika Praw Dziecka, jako rzeczniczka praw dziecka, nie mamy też inicjatywy ustawodawczej, czego oczywiście żałuję, bo bardzo bym chciała, żebyśmy tę inicjatywę ustawodawczą mieli.

Natomiast ja, odkąd zostałam rzecniczką praw dziecka, podejmuję własną inicjatywę w zakresie sporządzania różnych projektów ustaw i bardzo dziękuję całej klasie politycznej za dialog w tym zakresie – za to, że kiedy przekazujemy projekty ustaw, to państwo się z nami kontaktujecie, bo te projekty zawsze łączą, nigdy nie dzielą.

Projekty ustaw, które przygotowaliśmy, zawsze są też przygotowywane na skutek wniosków, na skutek też postulatów, które wpływają do nas ze strony obywateli, ale przede wszystkim

samych dzieci – że to też same osoby młode zwracają uwagę na kwestie, które ich dotyczą. Na przykład jeden z kilku projektów ustaw, które przygotowaliśmy, tak jak już dzisiaj wspomniałam na posiedzeniu – ustawa o dostępie do psychologa dla osób poniżej 18. roku życia.

Ustawa w tym roku, żeby młode osoby nie płaciły za pobyt dorosłych w domach pomocy społecznej, to też jest sprawa na kanwie historii pewnej dziewczynki. TVN Uwaga nagłośniło tę sprawę, więc przygotowaliśmy projekt ustawy w tym zakresie. Dziękuję PSL za podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Przygotowaliśmy w tym roku projekt ustawy o ochronie dzieci przed przemocą, gdzie zwracamy uwagę na to, żeby z dziećmi rozmawiać, żeby zwiększyła się uważność na głos młodych osób, żeby powstały lokalne zespoły, które będą analizowały śmierć dzieci, bo kiedy dochodzi do śmierci dziecka, to jest to sytuacja kryzysowa na danym terytorium i w tym zakresie powinny zostać po prostu podjęte określone działania. Tak więc ten projekt też jest przygotowany, on jest bardzo długi, ma ponad 30 stron.

Przygotowaliśmy projekt ustawy w tamtym roku, który mówi o konieczności superwizji nauczycieli. Coraz częściej także sami nauczyciele, nauczycielki zwracają uwagę na to, że zmagają się z różnymi trudnościami, a często nie mają wsparcia, często też wsparcia psychologicznego – tego, że mogą z kimś porozmawiać, z jakimś zewnętrznym ekspertem, superwizorem, który dałby wsparcie nauczycielom, bo wyzwania są naprawdę bardzo wysokie w tym zakresie i nauczyciele potrzebują tego wsparcia.

Przygotowaliśmy też projekt ustawy, który mówi o prawie młodych osób do odpoczynku, a także przygotowaliśmy projekt ustawy, który ma rozszerzyć właśnie tę sytuację, kiedy w rodzinie jest więcej dzieci, żeby proporcjonalnie rozszerzyć tutaj zwolnienie na opiekę, które może uzyskać rodzic.

Zatem tutaj przygotowaliśmy konkretne projekty ustaw. Część tych projektów ustaw już została w ogóle uchwalona przez Sejm, część nie obowiązuje niestety, część jest w procesie legislacyjnym, część projektów jest analizowana przez różne ministerstwa w tym zakresie – za co też dziękuję, dziękuję za ten dialog. A tak jak powiedziałam, dziękuję wszystkim stronom tutaj, wszystkim partiom politycznym za uważność na sprawy dzieci i dziękujemy za wszystkie rozmowy w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o rok poprzedni, o to pytanie, że jest wzrost spraw o 30%, też bardzo za nie dziękuję. Po pierwsze, myślę, że wzrasta świadomość młodych osób i rodziców w zakresie tego, że mogą zareagować, kiedy ich prawa są łamane. Zareagować mogą rodzice, ale także widzimy wzrost świadomości u samych osób młodych, że młode osoby są o wiele wrażliwsze, kiedy dzieje się krzywda czy koleżdze, koleżance, ale także kiedy one same doświadczają różnych trudności. Oczywiście nie każde dziecko nadal zwróci się o pomoc i o to wsparcie, więc nadal musimy być bardzo uważni na sytuację konkretnych dzieci, ale na pewno wzrasta świadomość.

Na pewno też jest tak, że niezależnie od wszystkiego widzimy, że wiele spraw, które trafiają do Biura Rzecznika Praw Dziecka – to jest też trochę odpowiedzią na pytania pana posła Józefa Juciuka – też trafiają do biura, ponieważ system nie jest tak sprawny, jak być powinien. Mówię tu przede wszystkim o sprawach, które dotyczą rozstania rodziców, ustalenia miejsca zamieszkania, ustalenia kontaktów z dzieckiem. W tym zakresie są potrzebne zmiany. Wiemy, że one się dzieją w Ministerstwie Sprawiedliwości, w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego, ale wiele tych spraw nie trafiłoby do biura, gdyby system był szybszy, gdyby był bardziej sprawny. Wiemy, że cały czas ten system trzeba usprawniać.

Jeżeli chodzi właśnie o skuteczność, to myślę, że taką skutecznością na pewno są te projekty ustaw – to, że one są procedowane. To też skuteczność mają same osoby młode, bo tak jak powiedziałam, to oni też często właśnie rozmawiają z państwem, zachęcają do tego, żeby projekty ustaw były tutaj projektowane. Oczywiście jesteśmy też w kontakcie z określonymi ministerstwami w zakresie też naszych postulatów systemowych, które widzimy jako biuro. My dosyć intensywnie piszemy do ministerstw w zakresie obserwowanych luk prawnych. Pewnie to też wynika z tego, że sama jestem prawnikiem, zespół też jest fantastyczny. Tak więc my dużo też widzimy w zakresie systemu, ale ten system oczywiście trzeba poprawiać, bo nigdy praca na rzecz dzieci się po prostu nie kończy.

Natomiast jeżeli chodzi o skuteczność, to chciałabym powiedzieć o dwóch wydarzeniach, które dla mnie są niesamowicie ważne. To jest, tak jak powiedziałam, refundacja leku na hemofilię. Naprawdę to było ogromne poruszenie społeczne rodziców dzieci chorujących na hemofilię, żeby lek

był refundowany. I to jest naprawdę coś niesamowitego. To była wielka euforia w ogóle w zakresie tego, że ten lek jest. My bardzo mocno też apelowaliśmy o to, żeby lek był refundowany. A druga to lek refundowany na chorobę na achondroplazję. Ten lek też przez lata nie był refundowany – on też jest refundowany. Dziękuję też za wsparcie posłom, bo też byli zaangażowani w refundację. I to jest, myślę, naprawdę fantastyczna skuteczność w tym zakresie, ale to nie jest skuteczność biura, tylko to jest skuteczność wszystkich rodziców i wszystkich dzieci, które zwracają się o pomoc i wsparcie. To jest ich ogromna, ciężka praca, a ja mam ten zaszczyt i naprawdę takie wyróżnienie, że mogę po prostu towarzyszyć w tym obywatelom i wspierać ich głos.

Jeżeli chodzi o badanie realizacji praw dziecka w Polsce, to na str. 330–331 wskazaliśmy, jak wyglądała metoda badawcza. Tak jak pani poseł właśnie wskazała, były badania jakościowe, czyli pogłębione wywiady. Natomiast jeżeli chodzi o badanie ilościowe, to w tym badaniu wzięło udział 1604 uczniów w wieku 12–17 lat i jest to badanie reprezentatywne. I tak, również przyłączam się do tego stwierdzenia, że również poprzednie działania w Biurze Rzecznika Praw Dziecka dotyczące badań były naprawdę bardzo cenne. My też z nich korzystamy i ta działalność była naprawdę bardzo ważna i cieszę się, że te badania właśnie też były prowadzone, bo to jest po prostu wiedza na temat tego, co się dzieje, jeżeli chodzi o ochronę dziecka w Polsce.

Teraz, jeżeli chodzi o badanie – tak, przeprowadziliśmy badanie na temat oczekiwań wobec urzędu, ale także głównym celem tego badania było w ogóle sprawdzenie oczekiwań dorosłych Polaków w zakresie tego, jakie widzą obszary, w których należy chronić dzieci. To badanie było adresowane do osób dorosłych, faktycznie nie było adresowane do dzieci – bardzo dziękuję też za ten postulat. My staraliśmy się w tym pierwszym badaniu na temat stanu realizacji praw dziecka w Polsce podpytywać dzieci właśnie, gdzie ich prawa są łamane, i to nam się udało w tamtym badaniu. Natomiast nie było takiego stricte... to było bardziej w kontekście stanu realizacji praw dziecka w Polsce. Ale bardzo dziękuję za tę uwagę, zachowuję ją w zakresie naszych dalszych działań.

Jeżeli chodzi o badania, wszystkie nasze raporty z badań są dostępne na stronie internetowej. Badania również były wysyłane do państwa posłów. Jeżeli one nie dotarły, to też prosimy o kontakt, oczywiście uzupełnimy. Nie dodawaliśmy ich jako załączników, ponieważ jak państwo widziecie, już to sprawozdanie jest bardzo obszerne. Jedne badania też mają ponad 200 stron, więc byłaby to naprawdę duża księga, którą byście państwo otrzymali. Również tutaj z dbałością o pracowników Sejmu. Natomiast te badania są, one są dostępne. My organizowaliśmy też seminaria, które towarzyszyły publikacji wyników badań, na które też państwa zapraszaliśmy. Dziękujemy również za państwa obecność i za udział w dyskusjach, które były w tym zakresie.

Bardzo ważne pytanie dotyczące naprawy relacji w rodzinie. Ja sama zadaję sobie to pytanie praktycznie każdego dnia, bo tak jak dzisiaj powiedziałam, młode osoby często też nam mówią o tym – i myślę, że to jest też jakiś kierunek działań – że w domu brakuje rozmowy, że często dzieci słyszą dwa pytania: „Co w szkole” i „Co zjesz?”. Ale co dalej? To jest bardzo ważne pytanie. Rozmawiamy na ten temat z młodymi ludźmi i widzimy, że mamy kryzys w ogóle relacji w rodzinie. Będziemy się starali w Biurze Rzecznika Praw Dziecka podejmować dalsze działania edukacyjne, takie kampanijne, w tym zakresie, żeby zwrócić na to uwagę. Natomiast myślę, że to jest praca nas wszystkich w zakresie tego, żeby te relacje po prostu poprawiać.

Natomiast było pytanie o konkretne takie działania – to my w tych wszystkich sprawach indywidualnych, które trafiły do biura i które miały swój finał, że młody człowiek zadzwonił na dziecięcy telefon zaufania... to, tak jak państwu powiedziałam, te sprawy u nas zostają. I teraz konkret. Konkretnie jest taki, że często, kiedy bierzemy udział potem w postępowaniach sądowych, sami wnosimy na przykład o terapię: o terapię rodzinną, o warsztaty rodzicielskie dla rodziców, i naprawdę jest gros takich spraw, gdzie na skutek telefonu od rodzica zmieniła się sytuacja rodzinna. Tak więc staramy się poprawić relacje konkretnie, zachęcając do tego, żeby właśnie je naruszać. Wiem, że jest potrzeba jeszcze globalnego działania, słyszę to, i oczywiście będziemy się starali podjąć działania w tym zakresie. Natomiast chciałabym powiedzieć, że w konkretnych przypadkach podejmujemy działania i mamy właśnie naprawdę bardzo szczęśliwe zakończenia w wielu przypadkach, gdzie rodzina zdrowieje, jak gdyby ta relacja jest po prostu lepsza.

Jeżeli chodzi o tematy dotyczące kontaktów z dziećmi, to tak, widzimy zdecydowanie wzrost tych spraw. To nie jest tylko moja obserwacja jako rzecznika praw dziecka, to jest obserwacja w ogóle także rzeczników praw dziecka poprzednich kadencji. Kiedy obejmowałam urząd,

to poprzedni rzecznicy zwracali mi właśnie uwagę na wzrost liczby spraw. Tak jak dzisiaj wskazałam, my zwiększyliśmy udział przyłączania się do postępowań sądowych i w większości przypadków jest to zwiększony udział właśnie w postępowaniach, kiedy rodzice się rozstają – jest wzrost w zakresie tych spraw. Ale niezależnie od wszystkiego my także korzystamy z takiego uprawnienia rzecznika praw dziecka, niezapisanego co prawda w ustawie, ale gdzie zachęcamy też do rodziców... Ja piszę... pracownicy piszą, ja podpisuję listy, w których prosimy też rodziców o zatrzymanie się, żeby po prostu zwrócić uwagę na dobro dziecka. Czasami właśnie na skutek takiego listu, który rodzic dostaje w domu od rzecznika praw dziecka, mamy też sukcesy. Ale jest ich na pewno za mało, bo widzimy, że w tych sytuacjach potrzebny jest dialog między rodzicami i ta uważność, takie skoncentrowanie się właśnie na dziecku.

Oczywiście widzimy przewlekłość postępowań sądowych, już o tym powiedziałam. Są sprawy, które naprawdę toczą się zbyt długo, zdecydowanie zbyt długo. Zbyt długo oczekiwanie na w ogóle postanowienia w trybie zabezpieczenia tu i teraz, natychmiast – a brak zabezpieczenia to często też jest brak kontaktów z dzieckiem. Tak więc na pewno jest potrzebna nam reforma sądownictwa rodzinnego. Trwają prace, my kibicujemy tym pracom, ale czekamy na to, żeby one po prostu też weszły w życie.

I oczywiście OZSS-y. Dużo mamy też tutaj ze strony obywateli informacji w zakresie tego, jak działają zespoły, ale także w zakresie tego, ile czasu oczekuje się na opinię, więc na pewno w tym zakresie też jest potrzebne wzmocnienie, na pewno też jest potrzebna reforma. Wiemy o tym, myślę, już od dawna, czekamy w tym zakresie na efekty.

Skuteczna egzekucja kontaktów. Bardzo mocno kładziemy nacisk na to, żeby te kontakty – jeżeli one są bezpieczne dla dziecka... Chciałabym, żeby to także wybrzmiało, bo nie każdy kontakt z drugim rodzicem dla dziecka jest bezpieczny. Mówię tu o takich sprawach, gdzie dziecko doświadcza ze strony rodzica czy przemocy, czy zaniedbania. Niestety takie sprawy również są. Jak mówię, niestety czasami tak jest, że ten kontakt nie będzie bezpieczny. Sama jako adwokatka prowadziłam takie sprawy, gdzie kontakt był zakazany, bo wiedzieliśmy, że to skutek krzywd, które dziecko uzyskało ze strony rodzica, po prostu nie pozwalał na dalsze utrzymywanie kontaktów. Natomiast wiemy też, że są takie sprawy, w których te kontakty są bezpodstawnie utrudniane, i to jest sytuacja, która nie powinna mieć miejsca, bo dziecko ma zawsze prawo do kontaktu zarówno z jednym, jak i z drugim rodzicem, do tego, żeby mogło mieć w tym zakresie po prostu relacje.

Jeżeli chodzi o pieczę naprzemienną, ja przez lata uważam, że dla dzieci nie jest dobra kazuistyka, bo każdy przypadek dziecka jest inny – każde dziecko jest inne, każda sytuacja jest inna. Uważam, że jak najbardziej piecza naprzemienna jest jedną z form sprawowania opieki nad dzieckiem, która jest też dobra, która też jest ważna. Natomiast kazuistyka nie jest dobra dla dzieci – dla dzieci jest dobra uważność i szerokie zobaczenie, jak wygląda sytuacja konkretnego dziecka. Wiemy, że projekt ustawy jest, my będziemy go opiniować, będziemy brali udział w pracach. Natomiast tak jak powiedziałam, najważniejsze jest bezpieczeństwo dziecka, jego dobro i to, żeby myśleć o sytuacji dziecka z jego perspektywy.

Chłopcy i młodzi mężczyźni – również bardzo dziękuję za poruszenie tego tematu. Również dziękuję właśnie za zwrócenie uwagi na to, że pewne treści, które są adresowane, są często adresowane do dziewczyn, a nie do chłopców. Dziękuję za ten przykład HPV, bo faktycznie tak jest, że te treści często są adresowane właśnie do dziewczyn, a te kwestie też dotyczą wszystkich osób młodych, niezależnie od płci. Dziękuję za tę uważność.

Do biura bardzo mało wpływa spraw dotyczących nierównego traktowania dzieci ze względu na płeć. Jedna sprawa, którą mieliśmy – ona chyba nawet była jeszcze z tamtego roku – dotyczyła właśnie tego, że chłopcy byli mniej punktowani w dostępie do pewnego projektu niż dziewczynki. Podjęliśmy interwencję w tym zakresie i prosiliśmy właśnie o wyjaśnienia.

Jeżeli chodzi o raport dotyczący kryzysu młodych mężczyzn – nie planujemy. Natomiast w tym roku planujemy publikację raportu z badań, który będzie mówić o sytuacji małych dzieci, 0–6, i sytuacji tych rodzin, ponieważ w tym zakresie mieliśmy też sporo spraw, które... To w ogóle jest bardzo ciekawa też zmiana społeczna mówiąca o traktowaniu w ogóle małych dzieci w Polsce, dzieci w wieku 0–6.

Jeżeli chodzi o młodych pracowników, to takich spraw też jest mało w Biurze Rzecznika Praw Dziecka. Mało mamy zgłoszeń w tym zakresie, natomiast one są i, tak jak również zwrócił uwagę pan poseł, one dotyczą najczęściej właśnie niewłaściwego traktowania młodych

osób, wyzysku, tego, że jest niewłaściwe wynagrodzenie, ale także niewłaściwego traktowania, również przemocy. Podejmujemy działania, podejmujemy konkretne działania.

Natomiast jeżeli chodzi o współpracę z Państwową Inspekcją Pracy, to w tym zakresie też bardzo współpracujemy. Chociażby dzisiaj Janek był na posiedzeniu właśnie, gdzie... Gdzie, Janku, uczestniczyłeś na posiedzeniu? Tutaj Janek mi podpowiada. Praca – czyli w Radzie Młodych do Spraw Rynku Pracy.

Jeżeli chodzi o finansowanie edukacji domowej – tak, ten temat jest w zainteresowaniu rzecznika praw dziecka od dłuższego czasu, ponieważ wiemy, że edukacja domowa jest czasem jedyną szansą dla młodego człowieka, żeby mógł kontynuować edukację. Mówimy tu o sytuacjach dzieci w kryzysie zdrowia psychicznego, dzieci, które doświadczały przemocy rówieśniczej, a także dzieci, które mają fobię szkolną, które mają trudności w ogóle w codziennym uczęszczaniu do szkoły w klasycznym jego rozumieniu. Podejmowaliśmy interwencje w zakresie zmniejszenia finansowania edukacji domowej, a również spotykałam się ze środowiskiem przedstawicieli edukacji domowej w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o sytuację dzieci ze różnicowanymi cechami płciowymi, interplciowość, wystosowaliśmy w tamtym roku wystąpienie generalne do Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Sprawiedliwości, rzecznika praw pacjenta, a także Naczelnej Rady Adwokackiej, do wiadomości rzecznika praw obywatelskich, w zakresie niewłaściwej ochrony właśnie dzieci, które tej właściwej ochrony szczególnie potrzebują – że często jest problem z dostępem chociażby do właściwej wiedzy medycznej, ale także w kontekście wykluczenia i dyskryminacji tych dzieci. Tym tematem oczywiście będziemy się nadal zajmować.

Jeżeli chodzi o kampanię dziecięcego telefonu zaufania, dziękuję bardzo też za uważność i docenianie pracy konsultantów. Też dziękuję pani dyrektor, która czuwa nad telefonem zaufania, i naprawdę wszystkim konsultantom, którzy każdego dnia są na tej pierwszej linii frontu. My przeprowadziliśmy w tamtym roku rebranding telefonu zaufania, czyli dostosowaliśmy telefon zaufania, żeby był bardziej dostępny dla młodych osób w zakresie plakatów, materiałów promocyjnych, w zakresie wizualizacji, żeby w tych momentach, kiedy młody człowiek potrzebuje pomocy, młodzi ludzie korzystali ze wsparcia telefonu. Pewnie w tym roku przeprowadzimy szerszą kampanię, gdzie będziemy wysyłać plakaty promujące właśnie telefon do różnych miejsc, w których przebywają dzieci. Natomiast musimy to zawsze skoordynować z liczebnością konsultantów, bo nie chcielibyśmy mieć takiej sytuacji, że promujemy telefon, a dzieci będą czekały na linii. Musimy to ze sobą zawsze równocześnie skoordynować.

Jeżeli chodzi o turystykę dzieci i młodzieży, faktycznie to jest temat bardzo ważny, w którym też dochodzi do wielu nadużyć. Ale też nawet w kontekście tutaj poruszonego handlu dziećmi, bo ta turystyka to też zawsze dla mnie, jako dla karnistki, taki czerwony sygnał.

Zatem tak. Po pierwsze, jeżeli chodzi o żywienie dzieci na półkoloniach, to w tym zakresie wystosowaliśmy wystąpienie generalne do Ministerstwa Edukacji Narodowej, gdzie zwracaliśmy uwagę, że przepisy Prawa oświatowego odnoszące się do organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży nie regulują kwestii dotyczących żywienia dzieci o specjalnych potrzebach dietetycznych i nie nakładają na organizatorów wypoczynku obowiązku zapewnienia specjalistycznej diety dla dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach żywieniowych bądź związanych ze stylem życia. Zwracaliśmy uwagę, że w tym zakresie istnieje luka w obecnych regulacjach prawnych. Tak jak powiedziałam, wiele dzieci cierpi na różne różnego rodzaju alergie, nietolerancje pokarmowe, i w tym zakresie powinny być przeprowadzone zmiany prawne.

Wizerunek. Oczywiście współpracujemy z prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Bardzo dziękujemy panu prezesowi za naprawdę fantastyczną pracę w tym zakresie, ale także pracę innych osób, chociażby pani Moniki Rosy – pani posłanki, która też bardzo mocno porusza ten temat. Bardzo dziękujemy. Komisja do spraw pedofilii – dziękujemy bardzo za tę pracę. Przyłączamy się oczywiście do tych wniosków, do tych apeli i wzmacniamy ten głos, chociażby też organizując kampanię „Więcej szacunku dla młodego wizerunku”.

Jeżeli chodzi o opiekę nad dziećmi, które biorą udział w wycieczkach, a często brak tej opieki, co prowadzi do wykluczenia. W tym zakresie także występowaliśmy do Ministerstwa Edukacji Narodowej z wystąpieniem generalnym, bo widzimy właśnie takie trudności.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za możliwość współpracy z młodymi osobami. Bardzo dziękuję, Hubercie, za zabranie głosu. To jest dla mnie wielki zaszczyt móc też z tobą współpracować i z innymi osobami młodymi. Bardzo wam dziękuję za waszą mądrość, za wasze oddanie, za wasze

zaangażowanie w sprawy na rzecz dzieci. To jest naprawdę coś niesamowitego i wszystkich zachęcam do współpracy z młodymi osobami. Również dziękuję przy tej okazji wszystkim zespołom, które działają przy rzeczniku praw dziecka: Zespołowi do spraw Partycypacji, Zespołowi do spraw Etycznych Badań z Udziałem Dzieci, zespołowi, który przeciwdziała przemocy wobec dzieci z niepełnosprawnościami. Pracy jest dużo w tym zakresie – cieszę się, że z udziałem młodego pokolenia.

Jeżeli chodzi o dostrzeganie obszarów, które widzę, to na pewno bardzo mnie martwi kryzys bezdomności młodych osób i myślę, że w tym zakresie powinny być takie wzmożone działania systemowe, ponieważ zbyt wiele młodych osób po ukończeniu 18. roku życia nie ma bezpiecznego miejsca, a ten strach, co się wydarzy po ukończeniu 18. roku życia, zaczyna się już w dzieciństwie. Bezdomność zaczyna się w dzieciństwie i myślę, że w tym zakresie zmiany prawne, ale w ogóle świadomość w zakresie kryzysu bezdomności młodych osób, powinny mieć szczególne miejsce w politykach i w dyskusji.

Bardzo dziękuję za możliwość odpowiedzi na wszystkie pytania i bardzo dziękuję za państwa głosy tutaj. Jeszcze raz dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Też bardzo dziękuję pani rzeczniczce.

Dziękuję też cały czas przedstawicielom innych resortów za wytrwałość i obecność z nami, jak również wszystkim państwu, państwu posłom, posłankom, którzy już trzecią godzinę posiedzenia Komisji jeszcze z nami nadal pracują, nadal dają radę. Chociaż ja już z trudem.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Jako posłanka sprawozdawczyni zgłosiła się pani Wioleta Tomczak. Czy jest sprzeciw?

Tak, przepraszam. A co pani poseł Gregorkiewicz chciałaby?

Posel Barbara Grygorcewicz (KO):

Grygorcewicz.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Grygorcewicz, tak.

Posel Barbara Grygorcewicz (KO):

Chciałabym zgłosić panią poseł Marię Koźlakiewicz.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze, to jest to możliwe. Ja w ramach swojego zadośćuczynienia i przeprosin za niepamiętanie nazwiska, teraz już zapamiętam. Pani poseł zmieniła fryzurę już jakiś czas temu i ja już...

Tak że dobrze, jeżeli nie ma sprzeciwu, to pani posłanka Koźlakiewicz zostanie posłanką sprawozdawczynią.

Tylko poprosimy o pozostanie, bo musimy podpisać dokumenty, dobrze?

Jeszcze jedna spawa – potrzebuję jeszcze, poza posłem sprawozdawcą, formułkę na koniec, że Komisja zapoznała się...

W takim razie stwierdzam, że połączone Komisje zapoznały się z informacją zawartą w druku sejmowym nr 2425.

To już koniec tego posiedzenia. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję bardzo państwu wszystkim za udział i wytrwałość.

Zamykam posiedzenie Komisji.